DZIŚ BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY
DLA PRENUMERATORÓW „KURJERA ZACHODNIEGO"

DZISIEJSZY „KURJER ZACHODNI" WRAZ
Z DODATKIEM ILUSTROWANYM KOSZTUJE **25 groszy.**

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXI. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 25 MAJA 1930 ROKU. Nr. 120.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranica 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553.

Odpowiedź ministra skarbu p. Matuszewskiego

na rewelacje b. ministra Czechowicza.

WARSZAWA, 24.5. (Tel.wł.). W życiu parlamentarnem zapanował zupełny impas. Posłowie rozjechali się do domów.

W kołach gospodarczych i w mieście wywołały duże wrażenie rewelacje b. ministra p. Czechowicza.

Wieczorem za pośrednictwem P. A. T. odpowiedział na te rewelacje minister skarbu p. Matuszewski.

W odpowiedzi swojej min. Matuszewski zupełnie pomija kwestję polityczną, odsyłając czytelników do wczorajszego oświadczenia premjera Sławka, a zajmuje się jedynie stroną finansową. W szczególności porusza sprawę kredytów zagranicznych, dowodząc, że kredyty te nie omijają Polski. Przykładem tego jest, że w grudniu 1929 r. uzyskano pożyczkę 20 miljonów dolarów dla fabryki Lilpopa (produkcja maszyn i wagonów kolejowych).

Min. Matuszewski polemizuje z twierdzeniem p. Czechowicza, jakoby powodem ograniczenia kredytów zagranicznych była wewnętrzna sytuacja Polski. Powód ten widzi w sytuacji na rynku finasowym Ameryki.

Wreszcie twierdzi, że układy o kredyty francuskie dla Banku Ziemskiego nie rozbiły się z winy polskiej, ale dlatego, że Rząd polski nie chciał się zgodzić na zbyt uciążliwe warunki, podyktowane przez kapitalistów francuskich.

Sprawa zwrócenia się senatorów z wnioskiem do p. Prezydenta o zwołanie sesji Senatu nie została rozstrzygnięta. Odpowiedni wniosek nie został zgłoszony. Senatorowie ograniczą się do złożenia protestu przeciw niezwołaniu Senatu.

Kronika polityczna.

WARSZAWA, 24.5 (Pat). Dziś w godzinach porannych prezes Rady Ministrów przyjął ministra spraw wewnętrznych Jozewskiego.

WARSZAWA, 24.5 (Pat). Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się konferencja gospodarcza pod przewodnictwem premjera. W konferencji tej wzięli udział ministrowie Józewski, Matakiewicz i Prystor.

WARSZAWA, 24.5 (Pat). Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego dr. Sławomir Czerwiński wyjechał w dniu 24 bm. do Kalisza celem wzięcia udziału w uroczystościach obchodu 25-lecia walki o szkołę polską.

Pochód pół miljona Hindusów

PRZEZ 7 GODZIN LEŻELI NA ULICACH.

LONDYN, 24.5. — Wczoraj wieczorem 50 wielkich hinduskich organizacyj zwołało w Bombaju wielki wiec, w którym brało udział około pół miljona Hindusów.

Po zebraniu ruszył ulicami miasta olbrzymi pochód, który u wejścia do dzielnicy europejskiej wstrzymany został przez silny kordon policji angielskiej.

Demonstranci zastosowali wypróbowany środek — bierny opór i pokładli się na ulicach. To samo uczynili również i policjanci, czekając, aż się demonstranci rozejdą.

Hindusi jednak wykazali większą cierpliwość, to też po 7 godzinach leżenia naprzeciw siebie, policja ustąpiła i zezwoliła na dalszy pochód.

PIERWSZY AMBASADOR STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

J. E. John Willys na zamku królewskim.

WARSZAWA, 24.5. (PAT). W dniu 24 maja o godzinie 12.30 w południe p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na zamku królewskim J. E. Johna Willys, ambasadora Stanów Zjednoczonych Ameryki, który złożył swe listy uwierzytelniające.

Ambasador udał się na zamek w towarzystwie dyrektora protokułu dyplomatycznego Romera samochodem p. Prezydenta, poprzedzonym przez trębaczy na białych koniach w otoczeniu eskorty szwadronu szwoleżerów. Następnym samochodem jechali: radca ambasady Wiley, attache wojskowy pułk. Yeager, sekretarz ambasady Werlich i attache handlowy Lane, oraz adjutant p. Prezydenta Rzeczypospolitej, kpt. Suszyński. Na dziedzińcu zamkowym bataljon piechoty 36 pułku ze sztandarem i orkiestrą oddał honory wojskowe. W chwili, gdy ambasador wjeżdżał na dziedziniec muzyka odegrała hymn amerykański. U progu sieni zamkowej dwóch adjutantów p. Prezydenta mjr. Jurgielewicz i rotm. Calewski powitali ambasadora i wprowadzili go do pokoju. U wejścia do apartamentów sali oficerskiej oczekiwał na ambasadora pułk. Wieniawa-Długoszewski, komendant miasta w otoczeniu oficerów, zastępca szefa kancelarji cywilnej Michał Mościcki i zastępca dyrektora protokułu Przeździecki witali ambasadora u wejścia do sali Canaletta, u progu zaś następnej sali szef kancelarji cywilnej Lisiewicz, szef gabinetu wojskowego pułk. Głogowski. Z sali tronowej wyszedł na spotkanie ambasadora wiceminister spraw zagranicznych Alfred Wysocki. P. Prezydent oczekiwał w sali rycerskiej w towarzystwie ministrów sprawiedliwości Cara, robót publicznych Matakiewicza i przemysłu i handlu Kwiatkowskiego.

J. E. ambasador amerykański, wprowadzony do sali rycerskiej przez wiceministra spraw zagranicznych i przedstawiony przez dyrektora protokułu dyplomatycznego p. Prezydentowi, wręczając listy uwierzytelniające wygłosił dłuższe przemówienie, na które odpowiedział p. Prezydent Rzeczypospolitej. Po przemówieniach p. Prezydent udzielił ambasadorowi prywatnego posłuchania w sali marmurowej. Po skończonej audjencji ambasador odprowadzony został z temi samemi honorami jak przy przybyciu. Po uroczystości orszak powrócił do gmachu ambasady.

KONFERENCJA PRASOWA W AMBASADZIE.

WARSZAWA, 24.5. (PAT). Dziś w nowej siedzibie ambasady Stanów Zjednoczonych odbyła się konferencja prasowa, która zgromadziła przedstawicieli prasy polskiej i korespondentów prasy amerykańskiej. Ambasador Stanów Zjednoczonych Willys przemówił do przedstawicieli prasy w następujących słowach:

— Ze szczególnem zadowoleniem witam panów w tem przedstawicielstwie, które dziś stało się ambasadą. Podniesienie poselstw Stanów Zjednoczonych i Polski do stopnia ambasad — mówił ambasador — jest tylko odpowiedniem udokumentowaniem uczuć przyjaźni, jakie łączą nasze dwa kraje. Historyczne i obecne podstawy tej przyjaźni są zbyt dobrze znane, bym miał teraz dłużej się nad niemi zatrzymywać. Jestem głęboko przekonany jednakże, iż ręka czasu będzie utrwalała i w dalszym ciągu wzmacniała więzy pomiędzy Ameryką a Polską. Nie jestem oczywiście w możności sformułować ściśle wobec panów planu mej przyszłej działalności; mogę jedynie powiedzieć, iż przybyłem tu ożywiony wielkiem i przyjaznem zainteresowaniem dla Polski. Poza mojemi ściśle oficjalnemi czynnościami, jako ambasadora, będę uważać za swój miły obowiązek zapoznania się bezpośrednio ze stosunkami polskiemi we wszystkich częściach Rzeczypospolitej.

W imieniu zebranych przedstawicieli prasy prezes Zdzisław Dębicki podziękował ambasadorowi za serdeczne słowa powitania. Przemówienie swe prezes Dębicki zakończył toastem na cześć Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, na który ambasador Willys odpowiedział toastem na cześć Polski.

Rolnictwo wobec katastrofy.

BERLIN, 24.5. — Tutejsze sfery giełdowe są zaniepokojone niebywałą zniżką cen żyta, jaką zanotowano w dniach ostatnich. Przykładem tej zniżki jest fakt, że w ciągu ostatniej doby żyto spadło na giełdzie rotterdamskiej do ceny 16.6 złotego za centnar. Jest to najniższa notowana dotąd cena.

Tak katastrofalny spadek ceny, który odbije się na losach rolnictwa europejskiego, jest podobno wynikiem specjalnej polityki sowietów, które w ostatnich tygodniach rzuciły na rynki europejskie olbrzymie ilości żyta po cenach, niewytrzymujących żadnej kalkulacji handlowej. Ostatnio np. sowiety sprzedały 1750 wagonów po cenie tak niskiej, że z konieczności wypada wnioskować, iż kierownicym sferom sowieckim idzie wyłącznie o wywołanie całkowitej dezorganizacji europejskich rynków zbożowych.

Powyższa wiadomość zaalarmować musi i Polskę, ponieważ sprawa dotyczy także w bardzo dużym stopniu naszego rolnictwa.

P. Prezydent Rzplitej

ZWIEDZA WOJ. WARSZAWSKIE.

WARSZAWA, 24.5 (Pat). P. Prezydent Rzplitej udaje się w niedzielę o g. 9 rano na objazd województwa Warszawskiego. Głowie państwa towarzyszyć będzie w podróży wojewoda warszawski Twardo, odnośni dowódcy O. K., przedstawiciele dowództwa dywizyj i starostowie na swoich terenach. Ze świty towarzyszyć będą p. Prezydentowi członkowie domu cywilnego i wojskowego, szef kancelarji cywilnej Lisiewicz, zastępca szefa gabinetu wojskowego podpułk. Fyda, radca kancelarji cywilnej Michał Mościcki, oraz adjutanci przyboczni rotm. Calewski i kpt. Suszyński.

Dzielna lotniczka

PRZELECIAŁA 17 TYS. KLM.

LONDYN, 24.5 (Pat). Z lotniska Amy, Johnson wylądowała dziś pomyślnie w porcie Darwina w Australji północnej, ostatecznem miejscu przeznaczenia wielkiego raidu Anglja — Australja. Ostatni etap lotu, wynoszący przeszło 800 klm., prowadził przez niebezpieczny pas morski Atambua na Jawie.

Johnson rozpoczęła swój lot w Creisdon w Anglji dnia 5 maja, leciała zatem około 20 dni. Długość całej trasy wynosiła około 17.000 klm. Lotniczka liczy sobie zaledwie 22 lat. Lotnictwem praktycznem zajmuje się dopiero od półtora roku. W porcie Darwina oczekiwały na nią tłumy mieszkańców oraz przedstawiciele władz państwowych i wojska.

Pijana obsługa tramwajów

POWODUJE W MOSKWIE MNÓSTWO WYPADKÓW.

RYGA, 24.5. — „Wieczerniaja Moskwa" donosi o niebywałym wzroście nieszczęśliwych wypadków w komunikacji tramwajowej w Moskwie. W przeciągu ostatnich 6-ciu miesięcy zanotowano 492 wypadki, t. zn. przeciętnie trzy wypadki dziennie.

Liczba katastrof tramwajowych w maju gwałtownie się zwiększyła. Według statystyki urzędowej wynoszą one po 6 dziennie. Pismo zaznacza, że obsługa tramwajów zwykle jest pijana i niedbale wykonywa swoje obowiązki, powodując nieszczęśliwe wypadki.

PRZEGLĄD PRASY.

Po odroczeniu sesji sejmowej.

Odroczenie nadzwyczajnej sesji sejmowej jest niespodzianką (jedną z wielu w życiu politycznem Polski). którą społeczeństwo więcej odczuwało, aniżeli przewidywało. Taka już obecnie panuje atmosfera. W prasie odroczenie sesji nadzwyczajnej, wywołało następujące komentarze:

„Kurjer Warszawski":

„Zaczynają się tedy nowe „gry wojenne" z parlamentem polskim...

...Dzisiejsze postanowienie Rządu co do sesji sejmowej stanowi nowy i, jak się zdaje, ważniejszy od poprzednich etap w rzeczonych doświadczeniach.

Wynika z niego, że przekonania Rządu p. Sławka co do zbyteczności jakiejkolwiek współpracy z Sejmem nie zmienia się, choćby wydawało się logicznie, iż sytuacja ekonomiczna do takiej zmiany nakłania i nawet zniewala. Mylne były także rachuby, iż Rząd potrzebuje sejmu — jak to wykazywały nawet niektóre pisma sanacyjne — do podjęcia pilnych dla ekonomji uchwał. Rząd dowodzi dziś właśnie, że nie potrzebuje Sejmu, czyli nie nosi się z myślą takich zarządzeń gospodarczych i innych, które wymagają formalnego przyzwolenia ciał ustawodawczych.

Co tedy się stanie z programem gospodarczym? — kwestja ta, bardzo obszerna i, bez żadnej wyrażając się przesady, paląca, nastręcza się trwale uwadze światłego ogółu. Powrócimy też do niej jeszcze nieraz. W tej chwili jednak wysuwa się na plan pierwszy moment czysto polityczny.

Po uchwale dzisiejszej przedstawia się on w postaci szczególnie już ostrej. A ponieważ względy polityczne silnie, jak wiadomo, ciążą na całem życiu wewnętrznem, przeto łatwo sobie wyobrazić, jak daleko znowu oddaliliśmy się od perspektywy wytworzenia w kraju atmosfery spokojnej, sprzyjającej przetrzymaniu ciężkich czasów.

„Gazeta Warszawska":

Krok Rządu musi być przez społeczeństwo zrozumiany jako stwierdzenie, że Rząd ten nie ma zaufania przedstawicielstwa narodowego. Chociaż nie odbyło się formalne głosowanie nad wnioskiem o votum nieufności, który miał być zgłoszony na pierwszem posiedzeniu Sejmu, to jednak przez ucieczkę Rządu votum takie stało się politycznym faktem. Teki zostały ocalone, — Rząd mający w swem łonie niekonstytucyjnego ministra i kierowany przez premjera, który jest odpowiedzialny za naruszenie Konstytucji, będzie dalej rządził tylko dla tego, że uchylił się od stanięcia przed Sejmem.

„Kurjer Poznański":

W fakcie odroczenia Sejmu przebija przedewszystkiem ucieczka przed jakiemś konkretnem postanowieniem, przed jakiemś wyjściem z zawikłanej sytuacji i z zastoju, w jakiem znajduje się życie państwowe. Wyjścia z sytuacji domaga się przedewszystkiem schorzałe życie gospodarcze. Przecież jasnem jest dla każdego, że nie może być mowy o stworzeniu, a następnie zastosowaniu programu reform gospodarczych, o ile poprzednio nie będzie istniał jasny i ustalony program polityczny.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny":

Sejm, jak wiadomo, został odroczony na dni 30. Jest rzeczą wielce prawdopodobną, że i po tych 30 dniach nie dojdzie już do głosu. Sesja będzie albo zamknięta, albo ponownie odroczona.

Czy ponowne odroczenie jest możliwe?

Konstytucja powiada w art. 25 ust. 5:

„Odroczenie wymaga zgody Sejmu, jeżeli ma być w ciągu tej samej sesji zwyczajnej powtórzone, lub jeżeli przerwa ma trwać dłużej niż 30 dni".

Ponieważ sesja obecna nie jest sesją zwyczajną, ale nadzwyczajną, przeto zgoda Sejmu na powtórzenie odroczenia nie jest — jak wynika z Konstytucji — konieczna, natomiast nowa przerwa nie może trwać dłużej niż dni 30.

Tak przynajmniej interpretowano wczoraj w sferach politycznych stolicy postanowienie Konstytucji. Jest to jednak w gruncie rzeczy szczegół obojętny.

Czy bowiem Rząd zastosuje ponowne odroczenie czy zamknięcie sesji, po którem mogłaby nastąpić nowa petycja o sesję nadzwyczajną, formalne jej zwołanie, znów odroczenie, a potem zamknięcie — to nie zmieni postaci rzeczy, że Sejm obecny nie ma już szans dojścia do głosu.

U kresu rozwijającego się obecnie procesu, stoi niewątpliwie rozwiązanie Sejmu w jesieni i nowe wybory z końcem zimy, lub wczesną wiosną.

Prowokacje litewskie w Kownie.

Demolowanie lokalów polskich przez demonstrantów.

WILNO, 24.5. — Dnia 18 bm. mieszkańcy wsi Dymitrówka urządzili zabawę bez zezwolenia kompetentnych władz, na którą przybyli mieszkańcy i innych wsi. Dowódca strażnicy plutonowy Witasiak, około godz. 21 zameldował o tem dowódcy batalјonu. Kwatermistrz kpt. Sokołowski, zastępujący dowódcę batalјonu, na podstawie instrukcji KOP. art. 14 p. 73 rozkazał zabawę niezwłocznie przerwać.

Plutonowy Witasiak z trzema uzbrojonymi żołnierzami wszedł do izby, gdzie odbywała się zabawa i zażądał rozejścia się zebranych. Osobnicy cywilni w liczbie 30 rzucili się na żołnierzy, chcąc ich rozbroić, przyczem jeden z osobników cywilnych zadał ranę w głowę szeregowcowi Marchewce tępem narzędziem wskutek czego wymieniony szeregowiec zemdlał. Plutonowy Witasiak i dwuch pozostałych szeregowców użyli bagnetów i kolb, rozpędzając tłum.

Jeden z czterech przytrzymanych osobników cywilnych został raniony bagnetem. Dochodzenie prowadzi posterunek żandarmerji wspólnie z posterunkiem policji państwowej.

W związku z tem zajściem w dniu wczorajszem awanturnicze żywioły w Kownie, złożone przeważnie z młodzieży, wśród której przeważali studenci, zebrały się w ilości około półtora tysiąca osób na placu przed katedrą, gdzie wygłoszono szereg przemówień antypolskich.

Głównym mówcą, który podjudzał młodzież przeciw Polsce był prezes związku szaulisów Znajdiniczius.

Co chwila rozbrzmiewały okrzyki „Vale!" (Hurra) szczególnie, gdy mówcy wspominali nazwisko Waldemarasa. Po zakończeniu wiecu demonstranci podzielili się na grupy i ruszyli ulicami miasta.

Jeden z pochodów udał się do nowo wybudowanego gmachu polskiego gimnazjum, w którym mieści się również zasłużone polskie towarzystwo „Pochodnia". Ponieważ drzwi były zamknięte awanturnicy litewscy obrzucili gmach kamieniami, wybijając wszystkie szyby, do wnętrza jednak nie dostali się.

Druga grupa udała się do niedawno otwartej polskiej księgarni „Stella". Tłum rzucił się na wystawione w witrynie książki polskie, poczem wybiwszy szyby w oknach wystawowych przez okna i drzwi wdarł się do wnętrza księgarni.

Urządzenie zupełnie zdemolowano, książki podarto i częściowo wyrzucono na ulicę.

Inna wreszcie grupa ruszyła w stronę położonej w centrum miasta kawiarni polskiej Perkowskiego. Tu demonstranci wybili jedną szybę, poczem cofnęli się.

Jeden z oddziałów szaulisów wdarł się do redakcji „Dnia Kowieńskiego" i zdemolował całe urządzenie redakcji i administracji. Wszystkie okna zostały zdruzgotane.

Należy podkreślić, że pogrom polskich instytucyj był zgóry uplanowany i to w porozumieniu z policją, która zupełnie łatwo mogła zapobiec zajściom, mimo to jednak nie wysłała przeciw demonstrantom żadnych oddziałów, a pojedynczy posterunkowi schodzili im z drogi.

BERLIN. 24.5. — Jedna z tutejszych agencyj telegraficznych rozszerza przez radjo wiadomość, że w dniu wczorajszym przyszło w Kownie do demonstracyj antypolskich z powodu wymordowania przez polskich żołnierzy licznych mieszkańców wsi polskiej, narodowości litewskiej.

Co w rzeczywistości działo się w Dymitrówce podajemy na wstępie.

Wojsko włoskie w Albanji.

Francja zaniepokojona.

PARYŻ, 24.5. — Ambasada włoska dementuje wiadomości o rzekomym wylądowaniu wojsk włoskich w Albanji. Natomiast Quai d'Orsay i poselstwo jugosłowiańskie zachowują w tej sprawie milczenie.

Opinja publiczna zdradza pewne zaniepokojenie, co się też odbiło w głosach prasy. Wrogie dla faszyzmu dzienniki zamieszczają alarmujące wiadomości.

„Echo de Paris" ostrzega Mussoliniego przed dalszem naciąganiem struny i stawia mu przed oczyma smutny los cesarza niemieckiego.

Prasa lewicowa stwierdza jednomyślnie, że lądowanie wojsk włoskich w Albanji wyjaśnia całkowicie cele polityki włoskiej. W chwili obecnej Albanja jest pod protektoratem włoskim. Do aneksji tego kraju brakuje tylko kroku.

Socjalistyczny „Populaire" podnosi, że desant włoski w Albanji jest wstępem do aneksji tego kraju. Dziennik zwraca się z ostrym protestem przeciwko polityce włoskiej na Bałkanach i na Węgrzech i żąda zajęcia bardziej aktywnego stanowiska przez dyplomację.

Lloyd George ratuje

rząd Mac Donalda.

LONDYN, 24.5. Mac Donald zamierza odbyć konferencję z przywódcami partji liberalnej celem omówienia wspólnego programu prac parlamentarnych. Były premjer Lloyd George zażądał niedawno od Mac Donalda złożenia wiążącego przyrzeczenia w sprawie reformy ordynacji wyborczej od czego uzależnił dalszą współpracę. Mac Donald dotychczas nie spełnił tego żądania.

Frakcja liberalna zbiera się we wtorek celem ustalenia swego stanowiska w związku z głosowaniem nad wnioskiem nieufności dla ministra Thomasa na środowem posiedzeniu izby gmin. W kołach parlamentarnych panuje zdanie, że zarówno większość członków frakcji liberalnej, jak i lewe skrzydło partji pracy wstrzymają się od głosowania umożliwiając tem samem rządowi osiągnięcie nieznacznej większości.

Dzienniki donoszą, że Mac Donald zamierza dokonać rekonstrukcji swego gabinetu i przyjąć osobiście ogólne kierownictwo spraw związanych z walką z bezrobociem, w miejsce Thomasa.

Propaganda komunistyczna

znowu się wzmoże.

RYGA, 24.5. Biuro polityczne partji komunistycznej ogłasza w prasie sowieckiej obszerne sprawozdanie o sytuacji politycznej i gospodarczej, które ma być przedstawione 16 kongresowi komunistycznemu dla aprobaty. Stwierdzając optymistyczne wyniki produkcji przemysłowej rozwijającej się w myśl pięcioletniego planu gospodarczego, sprawozdanie wyszczególnia szereg trudności dotychczas nie usuniętych i przekreślających wysiłki proletarjatu sowieckiego.

Zwłaszcza niebezpiecznym jest wzrost ilości wyrobów nienadających się do użytku. Należy wprowadzić jak największą odpowiedzialność kierowników fabryk za jakość produkcji.

W dziedzinie politycznej partja komunistyczna, oraz sowieckie związki zawodowe powinny powiększyć akcję rewolucyjną wśród robotników w krajach kapitalistycznych. Rezolucja biura politycznego zapowiada wzmożenie międzynarodowego ruchu komunistycznego.

W. Panu D-rowi Kozłowskiemu za nadzwyczaj sumiennie przeprowadzoną operację oka córce mej Zosi, oraz Wielebnej siostrze Pelagji za troskliwą opiekę składam serdeczne podziękowanie

Zofja Morowykowa.

WALKA O POLSKOŚĆ ŚLĄSKA

w świetle ostatnich wpisów szkolnych.

Od 1 do 8 maja rb. odbyły się na Śląsku wpisy szkolne. Sprawa ta posiada pierwszorzędne znaczenie najpierw dla samego G. Śląska, a następnie dla całej Polski.

Już od szeregu lat toczyła się zacięta walka około każdorazowych wpisów szkolnych. Niemcy zawsze umieli sprawę tę sprytnie wyzyskać. Mają oni swoje niemieckie szkolnictwo mniejszościowe. Nietylko w prasie miejscowej podnosili skargi i lamenty, że są przy tem upośledzeni i pokrzywdzeni, ale artykuły takie szły również do prasy w Rzeszy niemieckiej, stamtąd znowu były przejmowane przez prasę w innych krajach, jak w Anglji, Francji, Ameryce itp. Ze swemi skargami umieli trafić nawet do Ligi Narodów, a akcja osławionego niemieckiego „Volksbundu" znana jest pod tym względem dostatecznie. Jednocześnie wnoszono w Sejmie pruskim interpelacje z powodu rzekomego „uprzywilejowania" szkolnictwa polskiego w Niemczech.

Nazewnątrz więc, wobec Europy, Niemcy swe szkolnictwo mniejszościowe przedstawiali stale i systematycznie jako upośledzone, natomiast na miejscu, tj. na terenie samego G. Śląska cóż czynili? Nęcącemi obietnicami, a nawet srebrnikami „Vilkabundu", wpływali na rodziców polskich, żeby dzieci swe posyłali do szkół niemieckich, z pomijaniem szkół polskich. Gdzie nie pomagały nęcące obietnice, tam wkraczały srebrniki judaszowskie lub groźba utraty pracy. Jak w całej Polsce, tak i na G. Śląsku ścisk gospodarczy jest wielki, zależność polskich robotników, górników i hutników od magnatów niemieckich, i ich zastępców, dyrektorów, sztygarów ogromnie wielka. Zależny robotnik polski ulegał temu terorowi i posyłał dzieci swe do szkół niemieckich.

W ten sposób liczba dzieci w szkołach niemieckich stale wzrastała, a prasa niemiecka tak w Rzeszy, jak i zagranicą demonstracyjnie wołała: Niech Europa patrzy, jak wygląda siła polskości na G. Śląsku! Jaką Niemcom wyrządzono krzywdę, skutkiem odebrania im Śląska!

Powtarzało się więc to samo, co miało miejsce przed wojny, za czasów niewoli. Na szczęście metoda ta już od kilku lat coraz więcej zawodzi, a sytuacja zaczyna się dla Niemców stale pogarszać. Robotnik polski pod wpływem patrjotycznej prasy, wieców, zebrań i organizacyj polskich, dochodzi coraz więcej do przeświadczenia, że Niemcy go okłamywali i okłamują, a w społeczeństwie polskiem na G. Śląsku żywy oddźwięk znajdowało coraz więcej hasło: „Dzieci polskie do szkoły polskiej!"

Pod wpływem tej zbiorowej pracy narodowej, liczba dzieci uczęszczających do szkół niemieckich na G. Śląsku stale się zmniejszała. Mimo to jeszcze w roku zeszłym było ich około 20.000. Przy tegorocznych wpisach liczba takich dzieci jeszcze więcej się zmniejszyła. Sami Niemcy są przerażeni tym stanem rzeczy. Mimo to jest jeszcze wiele polskich rodzin robotniczych, które z obawy przed utratą pracy, narodowość swych dzieci podały jako niemiecką. Do tych rodzin nie dotarło jeszcze poczucie świadomości polsko-narodowej.

Jeżeli sytuacja zmienia się na naszą korzyść, to niebezpieczeństwo nie we wszystkiem jeszcze minęło. Niemcy na G. Śląsku mają sprawnie pracującą organizację w swym „Kulturbundzie", który dla niemczyzny pracuje przez urzadzanie po całym G. Śląsku wykładów i odczytów. Wygłasza się więc odczyty na temat: „Współczesna kultura niemiecka", „Europejskie zagadnienia", „Kwestja wschodu", daje wieczory poetyckie, kursy dokształcające itp.

Wreszcie Niemcy na G. Śląsku mają dobrze rozbudowaną organizację czytelń i bibljotek niemieckich. Bibljotek stałych mają 92, bibljotek uczniowskich 63, a pozatem 21 czytelń. Na Śląsku Cieszyńskim posiadają 16 bibljotek stałych i 12 uczniowskich. Ze statystyki dowiadujemy się, że jedna z bibljotek liczy ponad ... tysięcy tomów, 4 ponad 5 tysięcy, ... po 3 tysiące, 19 po tysiąc tomów itp. Obrót książek wypożyczonych wynosił około ćwierć miljona tomów.

W taki oto sposób pracują Niemcy na punkcie szerzenia swej kultury niemieckiej na G. Śląsku. Ale mając taką wolność i swobodę, z jakiej racji podnoszą obłudnie swe skargi i lamenty o braku równouprawnienia w Polsce i o „krzywdzeniu" niemczyzny, docierając ze skargami swemi do niemieckiej prasy zagranicznej?

Bezrobocie w Anglji

CO 6-ty CZŁOWIEK POBIERA ZASIŁEK.

Bezrobocie w Anglji wzrasta stale i ostatnio doszło do liczby 1.700.000 ludzi, zarejestrowanych i pobierających zasiłki państwowe. Z zestawień statystycznych wynika, że co 6-ty człowiek w Anglji pobiera pewne sumy w formie zasiłku, czy emerytury z funduszów publicznych. Wogóle na cele społeczne, sanitarne i wychowawcze, rząd angielski wydaje około miljona sterlingów dziennie.

Targi o tron

chłopięcego króla i jego ojca.

Rumunję zalewa teraz jedna z często powracających fal pod znakiem zmiany króla i wprowadzenia ks. Karola na tron... Rzecz jest jasna, że patrjotom rumuńskim nie może się podobać obecny stan, i że się lękać muszą o przyszłość kraju, na którego czele stoi, uczący się zresztą pilnie, chłopiec, a o losach kraju decyduje trzechgłowa regencja, oplątywana siecią intryg dworskich i partyjnych.

I jest rzeczą zrozumiałą, że właśnie narodowa partja chłopska, dźwigająca dziś ciężar rządów, opowiada się zdecydowanie za przekreśleniem niesławnej istotnie przeszłości ks. Karola i jego powrotem na tron. W okresie dzisiejszej niepewności stosunków międzynarodowych, a płynności jeszcze ciągle trwającej stosunków wewnętrznych Rumunji trzeba koniecznie króla dojrzałego i roztropnego. Stronnictwo chłopskie spodziewa się znaleźć go w ks. Karolu.

Sęk jednak w tem, że sam ks. Karol jeszcze za życia króla Ferdynanda zrzekł się wszelkich praw do tronu, a parlament osobną ustawą obecny stan rzeczy unormował. Zmiana więc na tronie mogłaby się dokonać jedynie w drodze uchwały parlamentu, która — rzecz jasna — winna być jednomyślną. I tu nasuwa się trudność... Wprawdzie partja chłopska rozporządza w nim większością i prawdopodobnie w całości oddałaby swe głosy na rzecz ks. Karola.

Jednak zdecydowanie przeciw jego powrotowi wypowiada się partja liberalna, której naczelna władza właśnie w dniu 20 maja uchwaliła „nie cofnąć się przed niczem", byle tylko utrzymać obecny stan rzeczy.

Zapewniają, że ks. Karol zdecyduje się wrócić mimo to do Rumunji i osobiście wywalczyć tron, o ile tylko partja chłopska okaże się zgodną i zdecydowaną.

Najbliższe miesiące wyjaśnią, jaki będzie los chłopięcego króla Michała i jego awanturniczego ojca.

Trzydziestolecie

NAGRODY NOBLA.

W roku bieżącym po raz trzydziesty zostaną rozdzielone nagrody Nobla. Ta największa na świecie fundacja naukowa powstała w roku 1900 z zapisu znanego chemika i przemysłowca szwedzkiego, Alfreda Nobla, który cały swój majątek (44.000.000 franków) przeznaczył na cele humanitarne. Procenty od tego kapitału dzielone są co roku na nagrody dla osób najbardziej zasłużonych dla ludzkości w dziedzinie fizyki, chemji, medycyny, literatury i propagandy pokoju. Po raz pierwszy nagroda Nobla przyznana została w 1901 roku. Dotychczas jest na świecie 153 laureatów. Z okazji trzydziestolecia fundacji wydana zostanie specjalna księga pamiątkowa, w której opisane zostaną zasługi wszystkich dotychczasowych laureatów.

Przeniesienie w stan spoczynku

ZASŁUŻONEGO WYCHOWAWCY.

Decyzją ministra Czerwińskiego został przeniesiony w stan nieczynny dyrektor gimnazjum państwowego w Miechowie p. Tadeusz Lech. Decyzja ta dotknęła człowieka wielkich zasług na polu tworzenia szkolnictwa w Miechowie, który gimnazjum zorganizował, własną pracą i energją znajdując potrzebne na ten cel środki i już skompletowane, zarówno pod względem personelu nauczycielskiego, jak i inwentarza przyborów i pomocy szkolnych — oddał do dyspozycji państwa.

Sprawa ta wywołała ogromne poruszenie, zwłaszcza że stało się to w okresie trwania egzaminów maturalnych, na kilka tygodni przed końcem roku szkolnego, wtedy, kiedy machina szkolna wymaga najsprawniejszego działania.

Żydzi a Pińszczyzna

PROJEKT KOLONIZACJI.

W Wilnie bawi przedstawiciel komitetu żydów amerykańskich t. zw. Jointu dr. Kahn. Odbył on konferencję z przedstawicielami kupców, przemysłowców i rzemieślników żydowskich w sprawie ewentualnego osiedlenia nadwyżki żydów rzemieślników na roli.

Na cele kolonizacji miałyby być obrane tereny na Pińszczyźnie. Komitet amerykański miałby dostarczyć odpowiednich funduszów na nabycie większych obszarów w Pińszczyźnie i odpowiednie ich zagospodarowanie. Według projektu 10.000 żydów miałoby być osiedlonych na roli.

Zaległe podatki

KSIĘCIA PSZCZYŃSKIEGO.

Z Katowic donoszą, że śląski urząd wojewódzki ma przystąpić do kroków egzekucyjnych przeciw administracji dóbr księcia pszczyńskiego. Administracja ta zalega z podatkiem dochodowym w wysokości około 14 miljonów złotych za lata 1925—1929. Do księcia pszczyńskiego należy ogółem około 40.000 ha ziemi, w tem większość lasów, 16 folwarków, 10 kopalń, dwa browary i szereg udziałów w zakładach przemysłowych. Śląski urząd wojewódzki dotąd napróżno czynił zabiegi, aby podatki te były zapłacone bez środków egzekucyjnych.

Zwiedzajcie „Targ Katowicki" w Parku Kościuszki.

W dawnej siedzibie „hrabiego bez butów".

Z pomroków dziejowych Zagłębia.

Na początku XIX wiek u znany był szeroko na naszym terenie pewien „karmazyn", pieczętujący się „Jastrzębcem", którego ród sięgał czasów pogańskich, a za Bolesława Śmiałego już posiadał w swem gronie biskupów, siedzących na stolicy wrocławskiej, zaś w XVI wieku wydał znakomitych mężów, piastujących najwyższe urzędy w Polsce. Był to jednem słowem „pan z panów", ale mimo to, znany był w Siewierszczyźnie pod całkiem nie pańską nazwą: „hrabiego bez butów".

Ponieważ już nadszedł okres, gdzie to ludziska z nałogu zaczynają „łazikować" w poszukiwaniu za świeżem powietrzem, za swobodą na łonie natury, za pięknemi widokami, no i za „letniskami", dlatego postanowiłem opisać siedzibę owego „karmazyna", bo może znajdzie się ktoś, co w myśl hasła „perkalikowego", zamiast wydawać sumy na wypoczynek w letniskach innych województw, ulokuje się o 100 proc. taniej w własnym rejonie.

Droga rozpoczyna się w Będzinie i prowadzi przeważnie wspaniałą szosą rzuconą na pagórki, jak biała wstęga, a wiodącą w stronę północno - zachodnią. Wzdłuż drogi, wijącej się raz serpentynami, raz zygzakami, to pasem prostym jak linja, otwiera się coraz to nowa panorama, jedna piękniejsza od drugiej, zdobna w lasy, w kobierce pól, ześcielające „kopiaste" wzgórza. Im dalej od Będzina, tem okolica piękniejsza, natura tryska życiem, bujna roślinnością, przepojona zapachami kwiecistych łąk i lasów okolicznych.

Po przebyciu szesnastu kilometrów, dostaje się zdziwiony wędrowiec w przepiękną okolicę, patrzy i oczom nie wierzy. Na horyzoncie, hen, w stronie południowej majaczy odwieczna „Dorotka", na lewo ciemnieją wspaniałe lasy Ossy, przed sobą, na wzgórzu potężnem cicha wioska, tocząca w morzu zieleni, ponad którą wystrzelają szczyty tak rzadkich w tych okolicach modrzewi. To przepiękna osada Sączów. Droga bielutka jak śnieg pnie się dalej, ale ją opuszczamy i kierujemy się na boczną, idącą w prawo. Znów dwa kilometry wygodnej drogi, i nagle stajemy nad potężnym jarem, wystrzępionym niegdyś przez wody epoki lodowej. Zdaje nam się, że dostaliśmy się gdzieś w okolice Zaleszczyk czy Okopów św. Trójcy, nie przypuszczaliśmy, aby tu podobne jary istniały. Mocno zdumieni spoglądamy wdół i spostrzegamy znów morze zieleni, a dalej na samem dnie jaru wioskę schludniusią, zaciszną — prastare Myszkowice — ot raj na ziemi. Zmęczeni drogą, kładziemy się na ziemię, pokrytą dywanami trawy, w cieniu rozłożystych brzóz, o korze bieluchnej jak mleko i z rozkoszą wciągamy w zakopcone płuca przeczyste powietrze, wsłuchując się w chór gawiedzi skrzydlatej, koncertującej po sadach i ogrodach, oraz w wesołe porykiwanie bydełka, co rozrzucone po zboczach trawiastych jarów, podskubuje sobie smaczną trawę.

I dziwi się człek, że w tej przecudnej okolicy, nadzwyczaj zdrowej, zacisznej, no i co najważniejsza taniej, tak głucho, tak pusto — choć to wymarzone miejsce na letnisko, na miejsce wypoczynkowe. I zadaje sobie wędrowiec pytanie: czyżby pragnący wypoczynku nie wiedzieli o tych miejscach? A przecież i mieszkania znalazłyby się i inne wygody, a za spokój można ręczyć, bo pijaków i innych zawalidrogów tu niema, gdyż w całej okolicy karczmy z wódką nie uświadczy.

Trudno silić się na opis piękna okolic Myszkowic, Sączowa i Siemoni, bo nawet najzdolniejsze pióro „klapę" zrobi, to trzeba wszystko oglądać własnemi oczyma, trzeba tu być choć chwilę, aby nabrać przekonania o „cudach", jakie tu natura tak hojnie rozrzuciła. Zapewne znajdą się tacy, co po przeczytaniu tego opisu rzekną z niedowierzaniem: ot bujanie i kwita, lecz ci niedowiarkowie niech raz zajrzą w te okolice, a zapewne zmienią zdanie.

Myszkowice to odwieczna siedziba i gniazdo Myszkowskich, tytułujących się hrabiami. Ród ten rozgałęził się z dwóch braci: Piotra kasztelana wieluńskiego w r. 1493 i późniejszego pana na Mirowie, oraz Mikołaja. Jedna linja tego rodu najbogatsza, tytułująca się margrabiami siedziała na Wielkim Księżu, druga na Żałkach, a najbiedniejsza pozostała na śmieciach praojców w Myszkowicach, zamieszkując skromny, choć odwieczny dworek modrzewiowy, istniejący do dnia dzisiejszego i dożywający swych dni w cieniu olbrzymiej lipy, mierzącej do 150 cm. w średnicy. Zdobi ten prastary zabytek, przepiękny ganek, podparty dwoma filarami z kamienia, nad którym widnieje facjatka. Obok stoi drugi budynek, który ongiś był przytuliskiem nielicznej służby. W tym dworku mieszkali następcy Jana Myszkowskiego. W dawnym ogrodzie widnieje dziwna figura, w którą wmurowano dwie płyty kamienne. Na jednej można odczytać datę r. 1073, na drugiej nazwisko Jan Myszkowski i daty 1607 oraz 1608. Istnieją na płytach jeszcze inne, bardzo niewyraźne napisy, lecz z powodu zbliżającego się zmroku, nie mogłem ich odczytać.

Ostatni z Myszkowskich, który tu wiódł żywot zubożałego magnata, znany był w okolicy pod nazwą „hrabiego bez butów", gdyż rzeczywiście chodził w dziurawych butach, lecz nie dlatego, aby nie miał za co kupić nowych, tylko z tego powodu, że ostatkiem mienia dzielił się z tymi, co byli w potrzebie. Gdy już nie było co rozdawać, porzucił ojcowiznę i przepadł w świecie.

Marjan Kantor - Mirski

* * *

Ach... kochać, pragnąć!.. rozwiać tęsknotę,
żyć szczęściem tylko, kraść blaski złote,
i wzrokiem błogim ogarniać nieba!
Lecz w serca ludzkie patrzeć nietrzeba,
by śnić!...

Ach... kochać, pragnąć!.. cieszyć się wiosną,
snuć pieśń przecichą, słodką, radosną,
myśl rozsłonecznić, rozśpiewać duszę,
kasztanów białych rwać pióropusze,
by żyć!...

Ach... kochać, pragnąć!.. stroić się w kwiaty,
w marzeniach złote przywłaszczać światy,
brać gwiazdy nieba, bezmiar przestrzeni,
kąpać się w blaskach, unikać cieni,
by mieć!...

Ach... kochać, pragnąć!...—nie pytać wiosny,
czy długo potrwa jej śpiew radosny,
lecz wszystkie życia podziwiać cuda,
nie pytać, czyli jest fałsz i złuda,
by chcieć!.. —

Lita Matusewiczowa.

Ciekawe uprawnienie

NAPRAWY WAG I ODWAŻNIKÓW

Ze sfer kupiecko-handlowych donoszą nam o ciekawem uprawnieniu którego znaczenie powinny wyjaśnić odpowiednie władze.

Otóż obecnie odbywa się sprawdzanie wag i odważników i w związku z tem osoby zainteresowane dowiedziały się, iż do naprawy wag upoważnione są na terenie Zagłębia tylko trzy przedsiębiorstwa i jeżeli waga nie jest naprawiona przez jedno z tych przedsiębiorstw, władze odmawiają jej przyjęcia.

Zrozumiałą jest rzeczą wydawanie uprawnień tam, gdzie wchodzi w grę bezpieczeństwo publiczne, lub inne uzasadnione względy, dawanie jednakże uprawnień na czynności, które zupełnie dobrze wykona każdy ślusarz wydaje się rzeczą niezrozumiałą i może władze zechcą wyjaśnić cel zarządzenia, które prócz skarg i narzekań nie ma, zdajesię, żadnego celowego uzasadnienia.

PROGRAM RADJOWY

KATOWICE.

NA NIEDZIELĘ 25 MAJA.

10.15 — Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najśw. Marji Panny w Wielkich Piekarach na Śląsku. 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej oraz komunikat meteorologiczny. 12.10 — Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. W programie dzieła Mieczysława Karłowicza. 15.00 — Asystent Juljan Żukowski: „O niezmiarce i muszce szwedzkiej". 15.20 — Ks. dr. B. Rosiński: Z cyklu wykładów religijnych — „Królowa Pieśni". 15.40 — Intermezzo muzyczne. 16.00 — Transmisja pokazu lotniczo-gazowego z lotniska w Katowicach. Przegląd eskadr lotniczych — Start i rewja eskadr lotniczych — Akrobatyka grupowa — Pokaz walki powietrznej — Skok ze spadochronem itd. Po transmisji koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. Program: 1) Pischek: Marsz radjowy, 2) Linke: Uwertura. 3) Translateur: Walc. 4) Wappaus: Serenada, 5) Sede: „Suraya" — scena orjentalna. 6) Kopystyński: Wieniec pieśni polskich. 7) Ketelbey: a) W klasztornym ogrodzie, b) Na perskim jarmarku. 8) Braga: Serenada, 9) Lincke: Intermezzo. 10) Friml: Piosenka. 11) Gounod: Ave Maria. 12) Osmański: Biały mazur. 18.35 — „Na szachownicy" (A. Moszkowski). 18.55 — Rozmaitości. 19.15 — Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy. 19.30 — „Bery i bajki śląskie" — Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń). 19.58 — Sygnał czasu. 20.00 — Kwadrans literacki z Warszawy. 20.15 — Koncert popularny z Warszawy. 21.45 — Słuchowisko z Warszawy. 22.15 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy oraz komunikaty sportowe. 22.25 — Nadprogram. 23.00 — Muzyka lekka.

NA PONIEDZIAŁEK 26 MAJA.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.05 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 16.00 — Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej w Krakowie. 16.15 — Komunikaty gospodarcze. 16.35 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 — Jan Ciahotny: Pogadanka z działu „Nowości radjowe" 17.45 — Muzyka lekka z Warszawy. 18.45 — Rozmaitości. 19.05 — Codzienny odcinek powieściowy. 19.20 — Komunikaty strażactwa śląskiego. 19.30 — Wizytator dr. E. Farnik: „Wiadomości z gramatyki języka polskiego". 19.58 — Sygnał czasu. 20.00 — Przemówienie p. ministra pracy i opieki społ. płk. Prystora w związku z „Tygodniem dziecka". 20.15 — Koncert wieczorny z Warszawy. 22.00 — Prof. Walery Goetel: „Polityka wypoczynku" z Warszawy. 22.15 Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 22.25 — Inż. St. Nitsch: „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie". 23.00 — Transmisja odczytu z Krakowa. 23.30 — Muzyka lekka.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Zł. 25 x 18 socjalistów.

W czasie pobytu w Sosnowcu generalnego sekretarza angielskiego Związku górników p. Cooka (Kuka) miejscowi socjaliści podejmowali go w restauracji „Locarno“ na koszt miasta. Uczestników było 18, rachunek po 25 zł. od osoby.

Wzrusza ten widok i umacnia
Wiarę, że walka jest ofiarną,
Gdy proletarjat wszystkich krajów
Przy wódce łączy się w „Locarno“.

Ach tak, stanowczo słuszność mieli!
Okazja była całkiem bycza,
A pić za swoje, towarzysze,
To jest burżujów podły zwyczaj!

Z inicjatywą precz prywatną!
Czas się już pozbyć tego chwastu!
Społeczność winna stawiać domy
I wódkę winno stawiać miasto.

Egoizm mówi: — Każdy sobie!, —
Proletarjacką dusząc szyję,
A my mówimy, towarzysze:
— Każdy za wszystkich forsę pije!

— — — — — — — —

Jedzą, piją, lulki palą,
Bez hałasów i bez zwady,
Generalne zajął miejsce
Pan mecenas, prezes Rady,

Adamie, ty miejski kmiecu,
Co siedzisz na każdym wiecu,
Tyś w pieniądz nie jest zasobny
I grubych nie masz i drobnych.

Albo ów Radek, senator,
Onże sekretarz jest Rady.
Ciężko jest żyć człowiekowi,
Gdy tylko ma dwie posady.

I w posłów tych i ławników
Wszak biedy wciąż walą młoty,
Skądże więc mają wybulić
Całe dwadzieścia pięć złotych?!

A muszę tu jeszcze dodać,
By sens się nie wykoleił:
Oni pracują za darmo,
Dla tej, jak wiecie, idei.

— — — — — — — —

Gniew na złe drogi lud wodzi,
A burżuj z tego korzysta.
Właściwie o co tu chodzi?
O głupie złotych czterysta.

Mniej tyle, czy więcej tyle
Nie uratuje już miasta.
Sens byłby wszystko przepijać.
Niech szlag to trafi i basta.

K. Ć—rk.

ZNACZENIE SYMBOLICZNE

„WERSALIKOWEJ“ PROPAGANDY.

„Doradca amerykański p. Dewey zaleca kobiecie polskiej noszenie sukien bawełnianych“ — głosi propaganda.

Pan Dewey jest poważnym ekonomistą: trudno przypuścić, aby przyczyn kryzysu gospodarczego dopatrywał się w naszem upodobaniu do miękkich, lśniących i... drogich jedwabi i aby ten kryzys chciał usunąć czy zmniejszyć przez namówienie małej garstki kobiet do sprawienia sobie — tylko raz jeden, tylko w tym sezonie — sukni... bawełnianej. Sądzę, że w Polsce liczba kobiet, które nigdy, a zwłaszcza sukien bawełnianych nie nosiły, jest znikomo mała — to też nawet jeśli te nieliczne panie wezmą do serca odezwę p. Dewey'a, na ożywienie przemysłu włókienniczego fakt ten niestety nie wpłynie. Nieco większe znaczenie dla tej dziedziny handlu może mieć to, że w trudnych dzisiejszych warunkach materjalnych poszukujemy przedewszystkiem materjałów tanich — a więc piękne jedwabie bardziej niż kiedykolwiek usuwała się na plan dalszy. W tym roku moda jest dla nas łaskawa: o wytworności sukni mniej decydować będzie nietylko gatunek materjału, ile deseń. Tanie drukowane markizety do złudzenia przypominają zagraniczne gazy, o których, ze względu na wysoką cenę, nie wypada mówić, że są „drukowane“: o nie! one są „imprime“. Sprawimy więc sobie suknie letnie gustowne, modne i tanie — co przecież zawsze było naszem dążeniem. Ale tym razem możemy w siebie wmówić, że robimy to umyślnie wyjątkowo i tylko ze względu na hasła, głoszone przez p. Dewey'a.

A jednak doradca amerykański jest poważnym ekonomistą i nad jego „apelem do kobiet“ nie można przejść do porządku dziennego.

W chwili wyjątkowo ciężkiej dla naszego życia gospodarczego, człowiek, z racji zajmowanego stanowiska najbardziej powołany do wypowiedzenia swej opinji, zwraca się do kobiet. Wie on, jak ważnym czynnikiem w życiu ekonomicznem kraju jest ta połowa ludności, przez której ręce przechodzi 75 proc. wszystkich pieniędzy, będących w obiegu. Wie, że największemi odbiorczyniami niemal wszystkich gałęzi przemysłu są kierowniczki gospodarstw domowych: one to kupują artykuły żywnościowe, sprzęty gospodarskie, odzież i bieliznę, z nich składa się klijentela prawie wszystkich sklepów detalicznych całej kuli ziemskiej. Ale kobiety rzadko zdają sobie sprawę z wpływu, jaki na życie gospodarcze wywierają. Nie orjentują się, że rola najliczniejszego konsumenta nakłada pewne obowiązki, ale także daje prawa, z których korzystać należy.

Obowiązkiem naszym jest popieranie wytwórczości krajowej — ale i domaganie się, aby ta wytwórczość stanęła na jaknajwyższym poziomie. Obowiązkiem jest popieranie sklepów solidnych, handlu, opartego na zdrowej kalkulacji, kupców, którym zależy na pozyskaniu stałej klijenteli. Ale wzamian mamy prawo żądać, aby przemysł i handel liczył się z naszemi potrzebami i aby spełniał nasze postulaty. Żądajmy od dostawców zaopatrzenia rynku w przedmioty, ułatwiające naszą pracę; żądajmy udogodnień, wpływających na bieg zajęć i oszczędność czasu w gospodarstwie, a wprowadzonych oddawna wszędzie na zachodzie: dostawy mleka i pieczywa do domu, odsyłania paczek, porządnego pakowania zakupionych produktów, wypisywania kartek z podaniem treści i ceny zakupu. itp.

Drobny fakt ilustruje możliwości w tej dziedzinie: w Sosnowcu, w sklepach, sprzedających sprzęty gospodarskie, pojawiły się ostatnio różne praktyczne przyrządy, a wśród nich półeczki z naczyniami do mydła, piasku i sody, zaopatrzone napisami... w języku niemieckim (!). Takich samych półeczek z napisami polskimi w Sosnowcu dostać nie można, chociaż pełno jest ich... w Katowicach. Dziwny ten objaw łatwo wytłomaczyć: klijentkami sklepów w Sosnowcu są ślązaczki, których wielkie ilości codzień przyjeżdżają do nas po zakupy; im zawdzięczamy, że sklepy nasze zaczęły sprowadzać rzeczy, których tu dawniej dostać nie było można — i że rzeczy te są przystosowane do wymagań odbiorczyn. Czyż nie powinno to być dla nas wskazówką?

Każda pani domu jest „agentem“ handlowym swej rodziny. W tym charakterze może i powinna wywierać wpływ na rynek handlowy swego kraju — i na tę naszą rolę w społeczeństwie kładzie nacisk odezwa p. Dewey'a.

Halina Mamelokowa.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

25 NIEDZIELA

Dziś Grzegorza P. W.
Jutro Filipa W.
Wschód słońca 3 m. 30.
Zachód „ 19 m. 35.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie“ — „Magdalena“.
Kino „Wawel“ — „W szponach wilków“.
Kino „Palace“ — „Dusze w niewoli“.
Kino „Czary“ — „Białe cienie“.

× **OSOBISTE.** Prezydent m. Sosnowca p. Willner od kilku dni wskutek nagłego zasłabnięcia nie urzęduje. Zastępuje go p. wiceprezydent Jarża.

× **PODZIĘKOWANIE.** Cechowi piekarzy w Sosnowcu, za współczucie i oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom nieodżałowanej matki i żony ś. p. Marji Leontyny z Fidurów Mazurkiewiczowej, tą drogą składają serdeczne „Bóg zapłać“
2737 Mąż, dzieci i rodzina.

× **ZATWIERDZENIE BUDŻETU.** Jak się dowiadujemy, województwo Kieleckie po szczegółowem rozpatrzeniu preliminarza budżetowego Dąbrowy Górniczej na 1930-31 r. ostatecznie budżet ten zatwierdziło. Fakt ten zasługuje na zaznaczenie choćby z tego względu, iż w roku bieżącym Dąbrowa jest pierwszem miastem na terenie województwa, które najwcześniej opracowało i otrzymało zatwierdzenie preliminarza budżetowego.

× **BACZNOŚĆ POWSTAŃCY ŚLĄSCY.** W dniu 29 bm. o godz. 15 w lokalu szkoły im. Czackiego w Sosnowcu ul. Prez. Mościckiego nr 18 odbędzie się nadzwyczajno walne zebranie grupy Sosnowiec. Wstęp na salę tylko za okazaniem legitymacji lub dowodów z udziału w powstaniach.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Niedziela dnia 25 b. m. — „Wesele na Górnym Śląsku“ o godzinie 15.30.

Niedziela dnia 25 b. m. — „Prokurator Hallera“ o godzinie 19.30.

Poniedziałek dnia 26 b. m. — Występ teatru polskiego z Warszawy. „Dom kobiet“ o godzinie 19.30.

Wtorek dnia 27 b. m. — „Wesele na Górnym Śląsku“ o godzinie 19.30.

× **SĄD KONKURSOWY P. K. Ch.** Dnia 21 bm. odbyło się w lokalu Okręgowego Związku Kas chorych w Krakowie posiedzenie Sądu konkursowego na projekt budowy ambulatorjum Pow. Kasy chorych w Sosnowcu dla Będzina. Do konkursu stanęło 4-ch zaproszonych architektów, których prace były rozpatrzone na tem posiedzeniu, w wyniku którego wybrano pracę p. inż. B. Pniewskiego jako podstawę do opracowania projektu do zrealizowania budowy.

W dniu 22 bm. rozpoczął swe posiedzenie Sąd konkursowy na projekt budowy gmachów zakładu położniczego, centralnego zakładu rozpoznawczo - leczniczego i centrali administracyjnych P. K. Ch. w Sosnowcu, które mają stanąć w Sosnowcu, przy ul. 3-go Maja (na tak zw. hałdach Towarzystwa Sosnowieckiego).

Konkurs ten był ogłoszony jako otwarty, a więc dostępny dla wszystkich pp. architektów bez ograniczenia i wywołał duże zainteresowanie, czego dowodem 40 nadesłanych prac konkursowych.

Posiedzenia Sądu odbywają się w użyczonej przez Magistrat sali gimnastycznej szkoły powszechnej nr. 4 przy ul. Prezydenta Mościckiego.

× **WAŻNE DLA RZEMIEŚLNIKÓW.** Zgodnie z obowiązującą ustawą starostwo będzińskie przypomina wszystkim rzemieślnikom prowadzącym samodzielne warsztaty na terenie miasta Czeladzi, o obowiązku zaopatrzenia się w odpowiednie karty rzemieślnicze. Termin zaopatrzenia się w karty rzemieślnicze przedłużony został do 30.6 br., przyczem po terminie tym, uchylający się od tego obowiązku karani będą administracyjnie.

Z Tygodnia LOPP.

W DĄBROWIE.

Stosownie do programu, ubiegły czwartek poświęcony był w Dąbrowie propagandzie idei L. O. P. P. wśród młodzieży szkolnej.

W dniu tym w kinie „Uciecha“ wyświetlane specjalne filmy propagandowe, połączone z odczytami.

Na 3 seansach, trwających od godziny 9 rano do 3 popołudniu było 3 tysiące młodzieży szkół powszechnych i około 800 młodzieży szkół średnich. Wyświetlane były 2 filmy: jeden ilustrujący działalność L. O. P. P. a drugi napad gazowy lotników nieprzyjacielskich na Łódź i obronę miasta przez drużyny obrony przeciwgazowej. Pozatem inspektor gazowy L. O. P. P. p. Dzioboń wygłosił odczyty o rozwoju lotnictwa i gazów bojowych.

Na zakończenie przemawiali: do młodzieży szkół powszechnych prof. R. Lewicki, a do młodzieży szkół średnich prezes komitetu L. O. P. P. inż. A. Paszkowski, apelując do młodzieży o zapisywanie się na członków L. O. P. P. i tworzenie szkolnych kół L. O. P. P.

Chociaż składki dla młodzieży są małe, gdyż wynoszą zaledwie 10 gr. miesięcznie, jednakże przy masowej ilości młodzieży szkolnej można zebrać poważną kwotę na cele L.O.P.P. W ubiegły piątek młodzież szkoły nr. 2 pod opieką kierownika szkoły p. Baranowskiego urządziła wycieczkę na lotnisko w Katowicach, gdzie z dużem zainteresowaniem oglądano urządzenia lotniska, hangary i przyglądano się popisom lotniczym.

× **KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA** przy II-iej drużynie męskiej im. Staszica tą drogą składa serdeczne podziękowanie ks. pref. Ufniarskiemu za wygłoszenie w dniu 10 bm. bardzo pięknego i interesującego odczytu. Cały dochód przeznaczył ks. Ufniarski na potrzeby II drużyny męskiej im. Staszica. Podaje się jednocześnie do wiadomości publicznej, iż niebawem zostanie wygłoszony cały cykl podobnie ciekawych odczytów z których dochód przeznaczony będzie również na rozmaite cele społeczne.

× **WPISY DO SEMINARJUM MĘSKIEGO I SZKOŁY ĆWICZEŃ.** Uczniowie szkół powszechnych, którzy ukończą w tym roku kalendarzowym 14 lat życia i siedm oddziałów szkoły powszechnej, a mają zamiar poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu mogą składać podania o przyjęcie ich do seminarjum na zasadzie egzaminu wstępnego w dniu 20 czerwca. Podania o przyjęcie należy składać do 10 czerwca. Potrzebna metryka, życiorys fotografja, zaświadczenie ze szkoły, świadectwo szczepienia ospy, oraz formalne podanie na arkuszu papieru. Na kurs pierwszy przyjmuje się najpóźniejszy wiek 16 lat życia, ukończenie 7 oddziałów szkoły powszechnej lub 3 klas średniej ogólnokształcącej z dobrym postępem. Nadto na innych kursach będzie kilka wolnych miejsc. Na kurs czwarty przyjmuje się uczniów z ośmiu, siedmiu sześciu klasami gimnazjum, o ile kandydaci wykażą się świadectwem szkolnem z dobrymi obyczajami i postępami w nauce. Dla młodzieży zamiejscowej istnieje bursa. W bursie jest 20 wolnych miejsc. Całkowite utrzymanie w bursie wynosi miesięcznie 60 zł. Wpisy do szkoły ćwiczeń przyjmuje się tylko na pierwszy stopień w ilości 25 dzieci. Od września uczyć się będzie szkoła ćwiczeń we własnym nowym budynku. Wpisowe do Koła przyjaciół wynosi 25 zł. Opłaty szkolne rocznie 40 zł. i pięć zł. miesięcznie do Koła przyjaciół na fundusz wycieczkowy. Rodzice, pragnący pomieścić dzieci w szkole ćwiczeń, mają składać podania bezzwłocznie. Przyjmuje się dzieci z całego powiatu.

× **GDZIE DZIŚ BĘDZIEMY SIĘ BAWILI?** Przypominamy, iż w dniu dzisiejszym, o ile naturalnie dopisze pogoda, odbędzie się obok stacji w Gołonogu wielka zabawa na rzecz LOPP. Przygrywać będą dwie doskonałe orkiestry, a pozatem przewidziany jest szereg ciekawych niespodzianek i atrakcyj. Wejście tylko 50 gr. Zabawa wywołała ogromne zainteresowanie w całem Zagłębiu i kto chce doskonale się zabawić tanim kosztem niech się wybierze dziś do Gołonoga.

Granaty drażniące
NOWA BROŃ POLICJI.

Policja państwowa została ostatnio zaopatrzona w granaty drażniące i duszące, które mogą być używane przy rozpraszaniu zbiorowisk, zagrażających bezpieczeństwu lub zakłócających porządek publiczny, zarówno pod gołem niebem, jak i w miejscach zamkniętych, gdy chodzi o zmuszenie tłumu do opuszczenia tych miejsc. Dalej mogą być użyte granaty, gdy w budynku ukryli się przestępcy, którzy na wezwanie policji nie chcą budynku opuścić, a dostępu do siebie bronią ogniem karabinowym lub pistoletowym. Wreszcie przy rewizjach, gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że w miejscu trudno dostępnem ukrył się niebezpieczny przestępca.

Granaty drażniące i duszące nie wyrządzają najmniejszej szkody organizmowi ludzkiemu, działają jednak tak silnie, że nawet ludzie ogromnej woli nie są w możności znieść działania gazów.

Dotychczasowa praktyka zagranicznych policyj, a w szczególności policji berlińskiej i amerykańskiej, gdzie broń gazowa jest już bardzo szeroko stosowana, dała w walce z przestępczością świetne wyniki.

× **MATURA W SEMINARJUM MĘSKIEM.** W dniu 31, 22 i 23 maja br. odbył się w państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem dyplomowy egzamin uczniów piątego kursu pod przewodnictwem dyrektora zakładu. Na 31 kandydatów stanu nauczycielskiego — dyplom na nauczyciela szkół powszechnych otrzymali pp.: Chalastra Edward, Duda Władysław, Gajda Franciszek, Goły Tomasz, Hartman Marjan, Kałużny Zygmunt, Kassyk Marjan, Knapczyk Roman, Konieczny Ludwik, Kramarczyk Józef, Kukułka Piotr, Latosiński Juljan, Leks Edward, Miedziński Feliks, Nadajczyk Kazimierz, Opalski Piotr, Pawełczyk Zygmunt, Rajczykowski Henryk, Rambuszek Alfred, Stolarczyk Władysław, Szczepaniak Józef, Szwej Stanisław, Sperczyński Wład. Wacławczyk Marjan, Wesoły Bogumił, Wira Stanisław, Zadęcki Władysław, Semczuk Jan, Sitkowski Kazimierz.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE.** We wtorek, dn. 27 bm. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie, z następującym porządkiem obrad: Udzielenie kontrgwarancji Sejmikowi będzińskiemu na miljon zł. przeznaczonych na akcję budowlaną. Powtórne uchwalenie zaciągnięcia w polskim banku komunalnym pożyczki, w wysokości 50 tysięcy zł. na czasowe zasilenie funduszów kasy miejskiej. Zaciągnięcie w polskim banku komunalnym pożyczki, w wysokości 100 tysięcy zł. na czasowe zasilenie funduszów kasy miejskiej. Skonwertowanie pożyczki inwestycyjnej z 1920 r. na zatrudnienie bezrobotnych. Upoważnienie zarządu miasta do otwarcia w Komunalnej Kasie Oszczędności w Będzinie, oddział w Dąbrowie otwartego kredytu do wysokości 50 tysięcy zł. Wybór 3 członków i 3 zastępców komisji szacunkowej podatku dochodowego. Uchwalenie przepisów o połączeniu nieruchomości zabudowanych z kanalizacją miejską. Składanie wniosków i interpelacyj.

× **WYCIECZKI Z CZELADZI DO KATOWIC I GRUDKOWA.** Dziś staraniem kierownictwa uniwersytetu ludowego w Czeladzi, zostaje urządzona dla słuchaczy wycieczka do Katowic, celem zwiedzenia lotniska, hangarów i samolotów. Prócz tego uczestnicy, którzy wyjeżdżają na cały dzień zwiedzą wiosenny targ katowicki. Jutro zaś kierownictwo szkoły powszechnej nr. 1 i 2 urządza dla uczni wycieczkę do lasu w Grudkowie.

× **W SPRAWIE WYPŁATY POBORÓW W CZASIE CHOROBY.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że w myśl obowiązujących przepisów, związki komunalne nie są obowiązane wypłacać pracownikom na wypadek choroby całkowitych poborów, a tylko różnicę między poborami danego pracownika, a zasiłkiem pobieranym przezeń z Kasy chorych. Wypłacenie całkowitych poborów jest zależne wyłącznie od uznania danego związku komunalnego i ewentualnie praktyka ta może ulec zmianie o tyle jednak, o ile nie zostały te świadczenia zapewnione pracownikom przez umowy indywidualne względnie statuty miejscowe.

Budżet m. Sosnowca.
Zwyczajny i nadzwyczajny.

Komisja skarbowa Rady miejskiej w Sosnowcu ukończyła prace nad budżetem Sosnowca na rok 1930-31. Swego czasu podawaliśmy projekt budżetu opracowany przez Magistrat. Komisja skarbowa poczyniła kilka poprawek, budżet jednak nie uległ podwyższeniu, a w sumie globalnej uległ zmniejszeniu o kilka tysięcy złotych.

W redakcji komisji skarbowej budżet zwyczajny w dochodach wynosi 4134878 zł., w wydatkach 4817102 zł. Niedobór wynosi 682224 zł.

W budżecie nadzwyczajnym wpływy wynoszą 1805000 zł., wydatki 1122776 zł. Nadwyżka we wpływach wynosi 682224 zł.

Cały budżet bilansuje się sumą 5939878 zł.

Wielki pokaz ataku gazowego
w Sosnowcu.

W dniu dzisiejszym o godz. 11 rano komitet miejski LOPP. w Sosnowcu urządza **wielki pokaz ataku i obrony przeciwgazowej na hałdach Sosnowieckiego Towarzystwa** obok łaźni miejskiej. Scenarjusz pokazu jest nadzwyczaj interesujący i obfituje w dużo momentów emocjonujących. Spodziewać się należy, że mieszkańcy m. Sosnowca skorzystają z nadarzającej się tak rzadkiej okazji i nieomieszkają przyglądać się niecodziennemu widowisku. Temat scenarjusza jest zupełnie inny od pokazu gazowego, który się odbył w ub. niedzielę w Dąbrowie Górniczej.

Popołudniu o godz. 16 komitet urządza w sali restauracji „Locarno" **czarną kawę-dancing,** w którym wszyscy powinni wziąć udział, komu leży na sercu dobro i potęga lotnictwa polskiego. Wstęp na salę zł. 2 za zaproszeniami.

Oprócz powyższych imprez, miejscowe kluby sportowe jak „Victoria" i „Sosnowiec" odstąpiły na rzecz L. O. P. P. 10 proc. ze swego dochodu **z zawodów w dniu dzisiejszym, które będą rozegrane o mistrzostwo kl. A.** pomiędzy: „Sosnowiec" — „Zagłębie" o ogdz. 11 i „Victoria" — „Hakoach" o godz. 16 na boisku Tow. sp. „Victoria" przy ul. Aleja M. Mireckiego. Zawody powyższe budzą ogromne zainteresowanie wśród sportowców Zagłębia, wobec czego należy się spodziewać, że społeczeństwo zainteresowane sportem przybędzie licznie na wyżej wspomniane zawody, tem samem składając ofiarę na cele L. O. P. P.

Budowa stadjonu sportowego
przez K. S. „Sosnowiec".

Jednem z najważniejszych zadań społeczeństwa — to opieka nad zdrowiem i wychowaniem fizycznem młodego pokolenia. Kwestji tej, państwa zachodnio-europejskie i ich rządy poświęcają wiele uwagi nie szczędząc ani kapitałów, ani pracy. W Polsce sprawa ta, dla wielu przyczyn, nie jest jeszcze tak postawioną, jak na Zachodzie. Trudności gospodarcze, brak odpowiednich funduszów osłabia tempo akcji w tym kierunku, chociaż trzeba stwierdzić dużą życzliwość zarówno wśród władz państwowych, jak i komunalnych oraz w szerokich warstwach społeczeństwa w zakresie popierania ruchu sportowego.

Mało która chyba z miejscowości w Polsce potrzebuje takiego zainteresowania i popierania poczynań sportowych, jak Zagłębie Dąbrowskie. Tutaj właśnie, w środowisku przemysłowem, a więc wyczerpującem fizycznie, kultura ciała, kultura wychowania fizycznego specjalną opieką powinna być otoczoną. Tymczasem brak jest odpowiednich boisk, brak urządzeń dla rozmaitych gałęzi sportowych. To też z uznaniem trzeba powitać zamierzenie znanego w Zagłębiu klubu sportowego „Sosnowiec", który przystępuje do budowy własnego boiska przy ul. Aleja w Sosnowcu, na pięciomorgowym placu, wydzierżawionym od Towarzystwa sosnowieckiego.

Na placu tym wybudowany zostanie stadjon sportowy, umożliwiający młodzieży miejscowej korzystanie z kilku dziedzin sportu, jak: piłki nożnej, kolarstwa, lekkiej atletyki, tennisa, łyżwiarstwa i t. p.

K S. „Sosnowiec" napotyka w realizacji swego zamierzenia na poważne trudności. Z własnych i ostatnich funduszów zniwelował teren pod boisko piłki nożnej. Potrzeba jeszcze pieniędzy na oparkanienie całej przestrzeni, na korty tennisowe, tor kolarski w ogólnej sumie, wedle skromnie opracowanego kosztorysu, 10.000 zł. W obecnej sytuacji samorządów, klub sportowy „Sosnowiec", z tej strony na pomoc liczyć nie może. Pozostaje jedynie droga ofiarności społeczeństwa, pozostaje droga apelowania do tego społeczeństwa, które jasno zdaje sobie sprawę, jak doniosłą rolę odgrywa w życiu narodu tężyzna fizyczna. Na tę drogę wkroczył K. S. „Sosnowiec" i zapewne nie zawiedzie się.

Bezrobotni w gabinecie wiceprezyd.
w Sosnowcu.

W dniu wczorajszym, policja nie pozwalała skupiać się bezrobotnym na ul. Warszawskiej w Sosnowcu. Do Magistratu wchodzili jedynie interesanci. W ten sposób, pojedyncze weszło do Magistratu kilkunastu bezrobotnych (obojga płci), którzy „zbiórkę" wyznaczyli sobie na II piętrze, gdzie mieści się gabinet wiceprezydenta Jarży. Gdy już zgromadziła się spora gromadka „interesanci" weszli do gabinetu wiceprezydenta, w sposób zresztą dosyć bezceremonjalny, oświadczając woźnemu, że gabinetu nie opuszczą, chcą bowiem rozmówić się wiceprezydentem.

Wiceprezydent w takich warunkach nie chciał prowadzić rozmowy i polecił woźnemu usunąć bezceremonjalnych klientów. Próby wypraszania gości przez woźnego spełzły na niczem, natomiast poczęły padać drastyczne uwagi pod adresem nieobecnego gospodarza.

Przybyła policja usunęła bezrobotnych z gabinetu.

Obniżone stawki kosztów
DLA ŚWIADKÓW SĄDOWYCH.

Minister sprawiedliwości wydał zarządzenie, w dotkliwy sposób obniżające zwrot kosztów dla świadków oraz należności dla biegłych i tłomaczów sądowych. Świadkowie zamieszkali przynajmniej o 15 klm. poza siedzibą sądu, otrzymują zwrot niezbędnych kosztów przejazdu oraz strawne. Do kosztów, które ulegają zwrotowi zalicza się koszty przejazdu „środkiem masowego transportu" — klasą najniższa tam i z powrotem. Jeżeli kilku świadków korzystało lub mogło korzystać z jednego pojazdu należy przyznać każdemu świadkowi część kosztów na niego przypadających. Jeżeli zachodzą warunki przyznania kosztów przejazdu, a świadek odbył drogę swoim pojazdem, wierzchem lub pieszo, to należy mu przyznać koszty przejazdu, jakieby mu się należały w myśl rozporządzenia. Strawne należy przyznać w wysokości 1—2 zł. za każdy dzień, jeżeli zaś świadek musiał przenocować w miejscu przesłuchania — wysokości podwójnej. Jeżeli ta sama osoba będzie przesłuchana w charakterze świadka w kilku sprawach karnych tego samego dnia, natenczas przyznaje się jej należności tylko raz oraz rozdziela je pomiędzy wszystkie te sprawy równomiernie. Świadkowie, żyjący z zarobku dziennego, otrzymują za stracony wskutek stawiennictwa zarobek wynagrodzenia: pracownicy fizyczni — 3 zł. dziennie, pracownicy umysłowi — 5 zł.

× **ODCZYTY I PRELEKCJE.** W lektorjum miejskiej czytelni w Dąbrowie odbędą się następujące prelekcje i odczyty: dnia 26 bm. prof. A. Hirszberg: Samowystarczalność gospodarcza, dnia 27 bm. inż. Ferch: Camping - sport obozowniczy, dnia 28 bm. prof. St. Piotrowski: Przegląd i krytyka poglądów Suchodolskiego w artykule „Doba współczesna", dnia 29 bm. z powodu święta obrazy nie będą wyświetlane, dnia 30 bm. p. J. Torbus: Konstytucja 3 Maja, dnia 31 bm. Z cyklu prelekcyj o Zagłębiu i wieczorów autorskich p. W. Bernasik odczyta swe utwory. Początek pogadanek i odczytów o godz. 19 m. 30. Kierownictwo lektorjum zastrzega sobie możność zmiany zapowiedzianego tematu.

× **ROZPACZLIWY STAN ULICY JASNEJ.** O palmę pierwszeństwa pod względem rozpaczliwego wyglądu ubiega się z ulicą Wiejską (o której już pisaliśmy) — ulica Jasna w Sosnowcu. Pięknie nazywająca się ulica jest ciemną plamą w gospodarce miejskiej. Czyni wrażenie, jak gdyby przeszła przez nią trąba powietrzna, która powyrywała bruk i chodniki. Zakładano rury kanalizacyjne, wodociągowe, kable, ale nikt jakoś nie pomyślał, aby tą ulicą można jeździć. Obraz nędzy i rozpaczy. A przywrócenie jej choćby do takiego stanu, jak było dawniej, nie byłoby chyba rzeczą zbyt kosztowną.

Z kasy Stefczyka

W SARNOWIE.

Z Psar otrzymaliśmy pismo następujące:

W Sarnowie odbyło się walne zgromadzenie członków kasy Stefczyka, na którem był obecny dyrektor Polskiego Związku Reiffaisena w Katowicach p. Sporysz.

W toku obrad dyr. Sporysz odczytał sprawozdanie z lustracji kasy, stwierdzając, że działalność poprzedniego zarządu kasy była dla spółdzielni szkodliwa, a stosunki panujące w kasie — niezdrowe, co zmusiło Związek Reiffaisena do zawieszenia w czynnościach: Władysława Sobańskiego, prezesa i skarbnika zarządu, oraz Jana Grabisa, przewodniczącego rady nadzorczej.

Sprawę nadużyć, rujnących kasę, w imieniu komisji rewizyjnej referował szczegółowo p. Wł. Cielniaszek. Ze sprawozdania tego wynikało, że Wł. Sabański używał pieniędzy kasowych na cele osobiste i udzielanie prywatnych pożyczek, przyjmował świadomie fałszowane weksle, zwroty pożyczek i pieniądze pobrane za towary księgował dopiero po upływie kilku miesięcy, brał lichwiarskie ceny za sprzedaż weksli przedstawiał do wypłaty fałszywe rachunki, za jeden i ten sam towar od mniej uświadomionych członków ściągał 2 razy należność itp.

Taka relacja nie mogła podobać się p. Sobańskiemu i jego adherentom, to też grupa zaagitowanych członków z Psar i Grodkowa w czasie odczytywania sprawozdania komisji rewizyjnej wszczęła awanturę która z trudnością została opanowana.

Wobec powyższego dyr. Sporysz oświadczył, że sprawa Wł. Sobańskiego zostanie oddana prokuratorowi, a utrudnianie pracy nowemu zarządowi pociągnie za sobą wycofanie kredytów z Banku Rolnego, Banku Reiffaisena i innych instytucyj finansowych. Na zakończenie zgromadzenia dyr. Sporysz oświadczył, że w kasie, w której obrót roczny wynosi 600 tys. zł. musi nastąpić sanacja niezdrowych stosunków, wprowadzonych przez Wł. Sobańskiego i zwolenników jego gospodarki.

× **CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU.** W ub. tygodniu Miejski urząd zdrowia w Sosnowcu zanotował następujące wypadki chorób zakaźnych: dur brzuszny — 2, płonica — 1, odra — 2, krztusiec — 2, gruźlica płuc — 4 (2 zgony). Odkażono 4 mieszkania, odwszono 18 osób.

× **Z TARGOWICY SOSNOWIECKIEJ.** W ubiegłym tygodniu tj. od dn. 19 do 24 bm., na targowicę w Sosnowcu spędzono 850 szt. trzody chlewnej. Płacono za 1 kg żywej wagi od zł. 1.80 do zł. 2.50. Tendencja bardzo słaba.

× **Z ZEMSTY ZA ZABITĄ KURĘ.** Onegdaj w Czeladzi miał miejsce wypadek ilustrujący zwierzęcy charakter niektórych osobników. Właściciel ogródka M. Konarzewski zauważywszy w swym ogródku kurę rzucił kamieniem chcąc ją spłoszyć. Rzucony kamień trafił kurę zabijając ją, przyczem właściciel tejże F. Dziuba z zemsty rzucił się na Konarzewskiego i z okrzykiem „śmierć za śmierć" pobił go w nieludzki sposób. Krewkim osobnikiem zajmie się policja.

× **SKAZANIE ZA NIECHLUJNOŚĆ!** Dnia 24 bm. Sąd grodzki w Sosnowcu skazał na 7 dni bezwzględnego aresztu na skutek oskarżenia Magistratu m. Sosnowca właścicielkę piekarni przy ul. Targowej nr. 14, Ajglę Szwarcberg, lat 45, za brudy i antysanitarny stan piekarni, stwierdzony w porze nocnej przez komisję sanitarno - policyjną, działającą z ramienia M. U. Z. w Sosnowcu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

K. Wszechwlad. Bliższych szczegółów udzieli Polska Agencja Publicystyczna, Warszawa, Boduena 2.

P. Kaz. Eljasz w Zawierciu. Sprawa, którą Pan poruszył w obszernym i rzeczowym artykule, jest o tyle pozbawiona szans pod kątem społecznych biur, że w poruszonym przez Pana artykule chodzi o zatrudnienie bezrobotnych z funduszów państwowych. Zarządzenie p. wojewody pod tym kątem ma uzasadnienie.

Wielkie zawody konne

na torze Szopienickim.

Jak już donosiliśmy, w związku z niedawno obchodzonem świętem 10-lecia 23 p. a. p. odbędą się w dniu 1 czerwca o godz. 14.15 **doroczne zawody konne** urządzone przez Koło sportu konnego 23 p. a. p. na polach Szopienickich z współudziałem pułków artylerji O. K. V oraz Śląskiego klubu konnej jazdy.

Mamy nadzieję, że i tym razem społeczeństwo Zagłębia i Śląska okaże swą sympatję dla pułku Zagłębia, zainteresuje się tą gałęzią sportu i licznie przybędzie na tor Szopienicki, który w tym dniu **będzie jednocześnie rewją mód wiosennych.**

W czasie zawodów przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Ceny biletów, które można wcześniej zamawiać u adjutanta pułku w Będzinie (telef. 2) podane w afiszach i programach.

Dąbrowa otrzymała 300 tysięcy zł.

na akcję budowlaną.

Jak już nadmienialiśmy, przyznane Dąbrowie miljon zł. z funduszów ubezpieczalni społecznych na akcję budowlaną Ministerstwo pracy podzieliło w ten sposób, iż połowę ma otrzymać spółdzielnia mieszkaniowa Legjonowo, a pół miljona zł. miasto. O ile wiemy, spółdzielnia dotychczas nie otrzymała jeszcze przyznanego jej kredytu, natomiast miasto otrzymało już dwie raty, w wysokości 200 tys. zł., a w piątek nadeszła wiadomość o przekazaniu miastu trzeciej raty, również w wysokości 100 tysięcy złotych.

W związku z tem komitet rozbudowy pracuje w dalszym ciągu intensywnie, badając szczegółowo podania ubiegających się o pożyczki. Podań dotychczas rozpatrzono i zakwalifikowano przeszło 80, a ponieważ pozostałe z przyznanej kwoty 200 tysięcy zł. miasto ma otrzymać w najbliższych dniach, komitet będzie mógł udzielić pożyczek dość poważnej liczbie reflektantów.

Jakie znaczenie ma dla miasta pożyczka budowlana świadczy wymownie fakt, iż zaraz po otrzymaniu pierwszych 100 tys. zł. ożywił się ruch budowlany i zwłaszcza na peryferjach miasta, gdzie wznoszone są małe domki, wre praca w całej pełni, dzięki czemu na zimę miastu przybędzie kilkaset mieszkań.

Z ukrytym sztandarem w spodniach

oczekiwał Berek na... Salcię.

18-letni Berek Sztajnberg, b. członek skomunizowanego związku odzieżowego „Igła" w Olkuszu, rozwiązanego przez władze w r. 1929, przeniósł się do Będzina i tu zamieszkał przy ul. Podzamcze 35, zapisując się, jako członek będzińskiej komórki ZMK. Robota komunistyczna od kilku miesięcy uchodziła mu bezkarnie, mimo bowiem oddania go pod Sąd, z braku dostatecznych dowodów winy, wyszedł na cało.

Na terenie Zagłębia, Berek wszedł w kontakt ze znanymi i karanymi już komunistami Buzym, Brinem i Grosmanem i począł żywo rozwijać swą działalność antypaństwową.

W styczniu rb., w związku z rocznicą „trzech L." członkowie ZMK. postanowili wywiesić kilka sztandarów i czynności te poruczono Berkowi, uchodzącemu w partji komunistycznej za „szczęściarza".

W nocy z 12 na 13 stycznia br. Berek rozpoczął swą robotę od ul. Podzamcze, gdzie wywiesiwszy jedną płachtę, udał się na ul. Zamkową i po wywieszeniu tam drugiej, trzecią usiłował wywiesić na ul. Czeladzkiej. Tymczasem patrol policyjny, mając poufne informacje o zamiarach organizacji ZMK., pilnie śledził wywrotowców, nie zapominając również o Berku.

Na ul. Czeladzkiej Berek upatrzywszy sobie punkt do wywieszenia płachty i rozglądając się we wszystkie strony, stanął nagle jak wryty.

— Co pan tu robi? — ozwał się głos wywiadowcy policyjnego.

— Czekam... czekam... na Salcię — brzmiała odpowiedź Berka.

Wywiadowca, mając już w ręku dwa sztandary, wywieszone przez Berka, poprosił go do komisarjatu. Tam po przeprowadzeniu rewizji osobistej znaleziono corpus delicti w postaci sztandaru ukrytego w spodniach.

Przy pomocy biegłego stwierdzono, że napisy na wszystkich trzech sztandarach wykonane były jedną ręką. Berek powędrował do więzienia mysłowickiego w ślad za innymi wywrotowcami.

Wczoraj został doprowadzony pod eskortą do Sądu okręgowego w Sosnowcu, gdzie odbyła się przeciwko niemu rozprawa, w wyniku której skazany został na rok więzienia z pozbawieniem praw i zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Bezrobocie w Zagłębiu

zmniejszyło się o 905 osób.

Bezrobocie na terenie P. U. P. P. Sosnowiec zmniejszyło się w ub. tygodniu, t. j. w okresie od dnia 18 do 24 b. m. o 905 osób i wynosi obecnie 21819, w tem 533 bezrobotnych pracowników umysłowych. Na zmniejszenie się bezrobocia wpłynęło w znacznej mierze zatrudnienie bezrobotnych przez samorządy. Częściowo bezrobotnych, zatrudnionych od 3 do 5 dni w tygodniu była 15594.

Z zasiłków korzystało w okresie od dnia 28 maja do 4 b. m. 12112 bezrobotnych.

Ze sportu.

WYŚCIGI CYKLISTÓW.

W myśl rozporządzenia Z. P. T. K. sosnowieckie T-wo cyklistów, w dniu 1 czerwca r. b. organizuje doroczny wyścig szosowy o „mistrzostwo Klubu S. T. C. na 1930 r., na przestrzeni 50 klm. Start i meta w Łagiszy. Półmeta w Benduszu. Początek wyścigu o godzinie 14-ej. Wyścig dostępny jest tylko dla zawodników S. T. C., posiadających licencje Z. P. T. K. Czas dla zdobycia tytułu „mistrza" — 1 godz. 50 m. Nagrody: I szarfa mistrzowska, dyplom, flakon perfum, pudełko papeterji, oraz cenna dodatkowa nagroda wiceprezesa p. K. Levittoux, II-ga dyplom, popielniczka stylowa i latarnia elektr. do roweru, III-a dyplom, popielniczka, latarka acetyl. i komplet łatek do gum, IV-a latarka acetyl. i trąbka do roweru. Wszyscy zawodnicy powinni startować, gdyż w przeciwnym razie nagrody wiceprezesa p. Levittoux będzie wycofana. Zbiórka kontrolerów drogowych o godzinie 12 u p. L. Zalegi. W skład komisji sportowej wchodzą: członkowie zarządu S. T. C., oraz turyści, jak również kilku członków klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego.

O BOISKO SPORTOWE W DĄBROWIE.

Z Dąbrowy otrzymaliśmy pismo następujące:

W ostatnim komunikacie miejskiej komisji W. F. i P. W. w Dąbrowie Górniczej wyszczególniono kilka najbliższych projektów, które byłyby dobrym zaczątkiem pracy nowego zarządu komisji, gdyby nie jeden maleńki szczegół...

Oto między projektami b rak jest takiego, któryby chciał się zająć budową boiska sportowego! A boisko — to przecież sedno tych wszystkich prac, to warunek niezbędny do realizowania pierwszych projektów komisji.

Cóż będzie warta „armja" kierowników lekkoatletycznych, których ma wyszkolić w najbliższym czasie instruktor kom. W. F. i P. W., jeśli szkolenie to może się oprzeć tylko na teorji? Choćby kurs instruktorski został najlepiej opracowany, to bez zaprawy boiskowej, bez nauki na bieżni, skoczni czy rzutu nie przyniesie on zawodnikom tych korzyści, jakie mógłby przynieść w normalnych warunkach! A czy wyszkoleni kierownicy zużytkują swe umiejętności, czy będą uczyć swych kolegów klubowych biegać, skakać czy rzucać prawidłowo? Nie będą mieli gdzie — brak im będzie boiska sportowego! I w tym kierunku winien być skierowany wysiłek komisji. Jak wiadomo, wzorowe boisko ma powstać na Zielonej, lecz na budowę brak środków, a wobec konieczności posiadania boiska możnaby narazie zająć się doprowadzeniem do należytego stanu dawnego boiska T. S. „Dąbrowa".

Uważamy, że przy odpowiednich staraniach można to łatwo uskutecznić. Pomocy szukać należy w dyrekcjach naszych zakładów przemysłowych! Każdy z tych zakładów niewątpliwie wyasygnowałby na cele sportowe pewną kwotę.

Zwróćmy oczy na Śląsk, zwróćmy oczy na Łódź — tam każda niemal fabryka organizuje swych pracowników, daje im boiska, ekwipunek, warunki do pracy sportowej.

Apelujemy do dyrekcyj kopalń i fabryk dąbrowskich, prosimy o udzielenie komisji W. F. i P. W. funduszów na zbudowanie boiska. Chcemy sportu, zdrowia i rozrywki po ciężkiej, codziennej pracy zawodowej.

Zwracamy się do kom. W. F. i P.W. z prośbą o rozpoczęcie odpowiednich starań o uzyskanie funduszów na budowanie boiska i o zbudowanie go w najbliższym czasie.

Sportowcy z Dąbrowy.

ROBI POSTĘPY.

— Czy córka pańska robi postępy w lekcji śpiewu?

— Bardzo znaczne! Wczoraj mogłem po raz pierwszy wyjąć z uszu watę.

ŁADNA ZABAWA.

— Mamusiu, chodź do naszego pokoju, będziemy bawić się w ogród zoologiczny.

— A do czego ja wam będę potrzebna?

— Ty będziesz robić publiczność i karmić nas słodyczami.

Kronika Zawiercia.

Groźny pożar.

SPOWODOWANY WYBUCHEM DYNAMITU.

Wczoraj o godz. 9 rano gwizdki fabryczne zaalarmowały miasto, dając znać o pożarze. W kilka już minut potem pośpieszyły straże pożarne tutejsze w stronę Ogrodzieńca, pierwsza — straż miejska na sikawce automobilowej, potem Hulczyńskiego, szklarni na nowym wozie samochodowym. Na miejsce pożaru w Ogrodzieńcu przybyły również straże z cementowni „Wiek", z Pilicy oraz miejscowa.

Zastano już płonące 5 stodół. Akcja ratunkowa skierowana została do zlokalizowania pożaru, co wkrótce uskuteczniono. Z zamiejscowych czynna była straż miejska z Zawiercia.

Przyczyna pożaru była następująca:

Gospodarz Antoni Kajdański karczował pnie drzew i w tym celu założył zbyt silny nabój dynamitowy w jeden z pni. Przy wybuchu płonące części drzewa spadły na pokrycie słomiane stodoły, która w kilka minut stanęła w płomieniach.

NADESŁANE.

Odpowiedź „Lutni".

Zarząd Tow. śpiew. „Lutnia" uważa za ujmę dla siebie odpowiadać na list otwarty Zarządu Tow. śpiew. „Lira" w Zawierciu, zamieszczony w nr. 133 „Expresu Zagłębia" z dnia 20 maja rb., pełen insynuacyj, kłamstw i chorobotwórczych ambicyj.

Rozmawiać, ścierać się i polemizować można tylko z ludźmi kulturalnymi i prawdomównymi ....Sapienti sat.

Prawo wydawania sądu o delikatności naszego vice-prezesa p. St. Pasierbińskiego w żadnym razie nie przysługuje zarządowi Tow. śpiew. „Lira", gdyż przedewszystkiem należy być samemu człowiekiem kulturalnym i dobrze wychowanym.

Jednocześnie komunikujemy, że wyczerpujące wyjaśnienie na list Tow. śpiew. „Lira" przesyłamy do Zarządu Okręgu w Dąbrowie Górniczej, do Zarządu Związku Wojewódzkiego w Kielcach oraz do Kół i Towarzystw Śpiewaczych Województwa Kieleckiego nadmieniając iż na tem przerywamy dalszą na ten temat korespondencję i polemikę i na ewentualne ponowne wystąpienia Tow. Śpiew. „Lira" odpowiadać nie będziemy.

Zarząd Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia". 2727

× Z WYDZIAŁU POWIATOWEGO. Dn 22 bm. odbyło się posiedzenie Wydziału pow., na którem załatwiono następujące sprawy: zgodnie z uchwałą Sejmiku zawarto umowę na ubezpieczenie krescencji rolnej; złożono wniosek o nabycie placu w Zawierciu od skarbu państwa; rozpatrzono i zaakceptowano plany domu na powiększenie administracji i wystąpiono z wnioskiem do Sejmiku o rozpoczęcie robót; akceptowano wniosek Okr. Twa Org. i Kółek roln. o zaangażowanie stałej instruktorki kół gospodyń wiejskich; zatwierdzono plan dróg gminnych na 15 lat; pozatem udzielono szereg zapomóg pogorzelcom i na kształcenie dzieci oraz drobne sprawy gminne i podatkowe. Wydział pow. sprowadził do budowy dróg wał spalinowy wyrobu krajowego z firmy Kluźniak w Kielcach.

× Z LIGI OBR. POW. PAŃSTW. Staraniem L. O. P. P. p. Jaworski, właściciel kina „Stella", bezinteresownie wyświetla bardzo pouczający film o obronie przeciwgazowej ośrodków przemysłowych. Każdy mieszkaniec miasta, zwłaszcza każdy pracujący w fabrycie powinien ten film obejrzeć podczas obecnego tygodnia poświęconego sprawom obrony lotniczej i przeciwgazowej.

× WYCIECZKA NAD MORZE. Tutejszy oddział Ligi morskiej i rzecznej zawiadamia swych członków, iż w dniach 7, 8 i 9 czerwca odbędzie się zbiorowa wycieczka do Gdyni i na Hel. Wyjazd z Zawiercia 7 czerwca o godz. 8 zrana do Sosnowca. Koszt wycieczki dla członków zł. 75 (kolej, statek, nocleg i obiady), dla niečłonków zł. 80. Zgłoszenia przyjmują pp. T. Klepa, H. Skalski (księgarnia na ul. Piłsudskiego) i J. Tomczykiewicz (fabryka Chemimetal). Przy zgłoszeniach należy wnieść zadatek.

× PRZED TYGODNIEM „CZERWONEGO KRZYŻA". Zarząd P. C. K. sprowadził już ozdobne nalepki do okien i wystaw, których sprzedaż rozpocznie się w przyszłym tygodniu. Czynione są przygotowania, aby loterja Czerw. Krzyża, na którą już uzyskano pozwolenie, wypadła jaknajpomyślniej. Podczas tygodnia P. C. K. społeczeństwo miejscowe będzie miało możność zapoznania się z dorobkiem tutejszego oddziału P. C. K.

× KATASTROFIE AUTOMOBILOWEJ pod Częstochową uległ mieszkaniec Zawiercia, 26-letni Wiktor Mazurek, bufetowy restauracji Wersal.

× ULICA WRONIA. Mieszkańcy ulicy Wroniej proszą o poruszenie następującej sprawy: W r. 1928 cała ulica Wronia została zniwelowana i przygotowana do nałożenia trwałej jezdni. Więcej aniżeli połowę jezdni wykonano, reszta czeka lepszych czasów. W roku bieżącym część niewykończona ulicy przedstawia się opłakanie. Wskutek dużego ruchu kołowego, zwłaszcza do składu monopolowego, potworzyły się doły, kałuże cuchnące, uniemożliwiające przejazd i zatruwające powietrze. Zdumienie budzi, że na krańcach miasta, a nawet za granicami miasta, w okolicach chaldy (hałdy?) i za ulicą Kopernika w polach buduje się nowe ulice, tam nawet, gdzie prawie niema lub zupełnie niema domów, natomiast w zaniedbaniu jest ludna i zamieszkała ulica Wronia. Do dokończenia tej ulicy wszak niewiele potrzeba, a pożytek byłby znaczny.

× AMATORKA JAJ. Policja osadziła w areszcie Marję Chlebicką z ul. Marsz. za kradzież z koszyka Marjannie Kuźniak jaj z koszyka.

× NIEOSTROŻNA JAZDA. Jan Majewski z Kierszuli pod Zawierciem, jadąc nieostrożnie szosą, najechał wozem na podróżującego rowerem Stefana Mejera z Kielc tak nieszczęśliwie, że dotkliwie poranił mu twarz, obie ręce i nogę, nadto zniszczył rower.

× ZA NIEPRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW o jeździe pociągnięci zostali do odpowiedzialności: Wojciecha Matyja ze Starej Huty, Antoni Buss ze wsi Postęp i Bronisław Najmigier z Kamienicy Polskiej.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Połączenie dwóch największych papierni.

Na zebraniach akcjonarjuszów dwóch największych przedsiębiorstw papierniczych w Polsce uchwalono połączenie się spółek akcyjnych Steinhagen, Wehr i S-ka z „Pabjanickiemi fabrykami papieru Rob. Saenger". Przejęcie dokonywa firma pabjanicka, która w tym celu powiększa kapitał akcyjny z 26 do 40 miljonów złotych, przyczem akcje nowej emisji przeznaczone są na wymianę na akcje spółki Steinhagen, Wehr i Ska.

Nowe przedsiębiorstwo będzie posiadało trzy papiernie (w Myszkowie, Pabjanicach i Włocławku) i fabrykę cellulozy w Włocławku, reprezentujące 10 maszyn papierniczych i 50 proc. całej produkcji papieru w Polsce, do papieru opakowaniowego i kancelaryjnego bezdrzewnego włącznie, oraz 85 proc. produkcji cellulozy.

Połączenie tych dwóch największych przedsiębiorstw będzie miało wielkie znaczenie dla przyszłości przemysłu papierniczego w Polsce i nastąpiło głównie pod groźbą wprowadzenia w życie traktatu handlowego z Niemcami, zagrażającego poważnie polskiemu papiernictwu.

Kronika gospodarcza.

ODRĘBNE POŚREDNICTWO PRACY DLA ROBOTNIKÓW W GDYNI. Specjalny delegat Ministerstwa pracy i opieki społecznej bawił ostatnio w Gdyni, celem porozumienia się z tamtejszym starostą grodzkim i radą portu w sprawie zmiany postanowień o pośrednictwie pracy w Gdyni. Postanowiono utworzyć przy tamtejszym urzędzie pośrednictwa pracy specjalny oddział dla robotników portowych, którzy będą rejestrowani odpowiednio do ich kwalifikacyj i czasu pracy. Przy oddziale tym urzędować będzie doradcza komisja mieszana, regulująca wszystkie sprawy, związane z pośrednictwem pracy robotników portowych.

W SPRAWIE ZAPOBIEGANIA UPADŁOŚCI. W tych dniach odbyło się posiedzenie Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, na którem omawiano sprawę nadzorów sądowych. Obszerna dyskusja toczyła się nad samą ustawą o odroczeniu wypłat, oraz nad sposobami jej stosowania. Podnoszono nader ujemne skutki liberalnego udzielania odroczeń wypłat, przejawiające się w rosnącej niepewności i tem samem zaniku kredytu oraz w postaci osłabienia zdolności konkurencyjnej solidnych firm, które nie ubiegają się o nadzór. Ponadto podkreślono konieczność wprowadzenia zmian do rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 23 grudnia 1928 r. względnie czasowego zawieszenia mocy tego rozporządzenia.

STATYSTYKA WYCHOŹTWA ZA ROK 1929. Urząd statystyczny ogłosił dokładną statystykę wychoźtwa na rok 1929. W roku tym opuściło Polskę 243.262 osoby, podczas gdy w roku 1928 wyjechało tylko 186.830 osób. Do Francji wyemigrowało 81.499 osób, do Niemiec 87.247, do innych krajów europejskich 8718 osób, w niewiadomym kierunku 487 osób. Do krajów zamorskich wyemigrowało: do St. Zj. A. P. 9308, do Kanady 21.705, do Argentyny 21.117, do Brazylji 8731, innych krajów amerykańskich 1876, Palestyny 1883. Pozatem 700 do innych krajów. Powróciło do kraju uchodźców w tym okresie 104.743.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 24.5.

AKCJE: Bank Dyskontowy 116.00 — 116.90, B. Polski 172.00, B. Sp. Zarobk. 72.50, Cukier 35.75, Lilpop 28.25 — 28.00, Norblin 57.00, Ostrowieckie 61.00, Rudzki 20.00, 5 pr. poż. Dolarowa 64.00, 5 pr. poż. Konwers. 55.00, 4 pr. poż. Inwestyc. 110.00, 4 i pół pr. Ziemskie Kredyt. 55.75 — 55.50.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.88.50, Nowy Jork 8.909, Londyn 43.34.50, Paryż 34.97.50, Wiedeń 125.80, Praga 26.43, Włochy 46.75, Szwajcarja 172.54, Holandja 358.70, Berlin 212.83, Dolar prywatny 8.88.75.

Tendencja dla akcyj niejednolita, dla walut słabsza.

Nieboszczyk wyrzucił chorego z łóżka w szpitalu.

Wychodzący w Chełmie Lubelskim tygodnik „Zwierciadło", podaje opis niezwykłego wypadku, jaki wydarzył się p. Liszkowskiemu, buchalterowi jednej z hurtowni tytoniowych w Chełmie.

Przed paru miesiącami p. Liszkowski zachorował i przewieziony do szpitala św. Jana w Lublinie, musiał poddać się operacji. Po zabiegu tym, chory stracił przytomność i — jak opowiada — w ostatniej chwili zakonnica dała mu do ręki gromnicę. Gdy p. Liszkowski ocknął się z omdlenia, uczuł dotkliwe zimno.

Przy poruszeniu się, chory zsunął z twarzy jakąś szorstką płachtę, którą był cały przykryty, stwierdzając z przerażeniem, że znajduje się... w trupiarni i że jest już „zapakowany" do... trumny.

Wyskoczywszy z tego niezbyt przyjemnego łoża, p. Liszkowski zaczął dobijać się do drzwi, które w końcu stróż mu otworzył. Chory — goły jak święty turecki — pobiegł do gmachu szpitalnego i dostawszy się na salę... zrzucił z swego łóżka innego pacjenta, którego już umieszczono na łóżku rzekomo zmarłego.

P. Liszkowski dowiedział się wkońcu, że jako zmarłego przeniesiono go do kostnicy, gdzie przeleżał w roli trupa 2 doby i wkrótce miał zostać pochowany.

Kurację p. L. dokończył w klinice uniwersyteckiej w Warszawie, skąd już powrócił do rodzinnego miasta jako stwierdzony „żywiec", wyrzekając się raz na zawsze szpitala lubelskiego.

Kronika Olkuska.

Spółdzielczy bank kredyt.

odbyło się ważne zebranie spółdzielczego Banku kredytowego, na którem członek zarządu p. J. Gurbiel złożył sprawozdanie z działalności za ub. rok. Sprawozdanie to zostało przyjęte, przyczem zysk w sumie zł. 1.291.85 postanowiono przelać na fundusz zapasowy Banku. Budżet na rok 1930 w sumie zł. 43.674 z prawem przekroczenia do 10 proc., zreferowany przez przewodniczącego zarządu p. A. Okrajniego, zebrani uchwalili. Z zestawienia cyfr wynika, że w r. 1929 Bank posiadał 468 członków z udziałami na zł. 71.215. Fundusz rezerwowy przedstawia sumę zł. 19.514. Pożyczek udzielono 3140 członkom na sumę ogólną zł. 2.928.009.30 Kapitał obrotowy wynosił zł. 476.483.64 ogólny obrót zł. 30.362.958.51. Na skutek przeprowadzonych wyborów weszli do rady pp.: prezes — dr. Łapiński, zastępca — Ig. Szymonek, sekretarz — Jan Jarno (senjor); do komisji rewizyjnej M. Starkiewicz, Jan Jarno (senjor), Ig. Szymonek i Jan Ryneczak; do komitetu kredytowego: F. Majchorkiewicz, Burak i Stef. Dziąbek; do zarządu: A. Okrajni (przewodniczący) W. Filawski, oraz J. Gurbiel.

× Z RADY SZKOLNEJ POWIATOWEJ. Na ostatniem posiedzeniu pod przewodn. dyrektora gimn. p. Drozd Gierymskiego Rada szkolna powiat. zaopinjowała przyjęcie następujących kandydatur na kierowników szkół powsz. w Sławkowie p. Kopczyńskiego z Żarnowca, p. A. Ożożaski w Wolbromiu (w szkole powsz. żeńsk.) p. Drohomirskiego w Owczarach, p. Sokoła w Sieciechowicach, p. Ptakowej w Białym Kościele, p. Kurcza w Sułoszowie. Konkurs na kierowników szkół w Kluczach i Przegini nie odbył się z powodu braku terna.

× BUDOWA WODOCIĄGÓW W OJCOWIE. Zarząd dóbr Ojców przystąpi w roku bieżącym do wstępnych prac nad urządzeniem na terenie Ojcowa wodociągów. Woda ujęta zostanie ze źródeł doliny Sąspowskiej. Budowę przeprowadzi administracja dóbr książąt Czartoryskich.

× ZA DEWASTACJĘ LASÓW. Sąd okręgowy z Sosnowca na sesji wyjazdowej w Olkuszu rozpatrywał sprawę około 80 gospodarzy wsi Łany Wielkie, gm. Żarnowiec, oskarżonych o bezprawny wyrąb lasu gromadzkiego i część swego. Za dewastację tę zostali oni skazani na ogólną grzywnę około 12 tys. złotych.

× ODCZYT O LOTNICTWIE. Z inicjatywy „Sokoła" inż. Lisiewski wygłosi w poniedziałek 26 bm. odczyt o lotnictwie ilustrowany przezroczami z własnych przeżyć w czasie wojny światowej.

Wielkie powodzenie

OKRĘGOWYCH BILETÓW KOLEJOWYCH.

Jak wynika z danych statystycznych, sprzedaż biletów okręgowych na kolejach stale wzrasta. Przypisać to należy przedewszystkiem niskiej cenie tych biletów, które w dodatku przy ostatniej podwyżce cen biletów kolejowych nie zostały podwyższone. Bilety okręgowe dają prawo do przejazdów we wszystkich pociągach osobowych i pospiesznych i nie trzeba ich stemplować w kasach biletowych przy wyjeździe, przyczem bilety takie mogą być miesięczne, półroczne i roczne i obejmować mogą 1, 2, 3 lub wszystkie dyrekcje kolejowe.

Prócz tych biletów wielkiem powodzeniem cieszą się 15-dniowe bilety kolejowe, ważne na całą sieć PKP. Cena takich biletów kolejowych wynosi 130 zł. w III klasie, 190 zł. w II kl. i 320 zł. w I klasie.

ROZNE

ZH. 29-30.

ODROCZENIE WYPŁAT.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 4 Rozp. Prez. Rzeczp. z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3-28 poz. 20) ogłasza, że na dzień 20 czerwca 1930 r. o godz. 10-tej rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu w Wydziale Handlowym, wyznaczona została rozprawa w sprawie odroczenia wypłat Kopalni Węgla Kamiennego „Wiesława" sp. z ogr. odp. w Dąbrowie-Górniczej, na przeciąg 3-ch miesięcy, na którą to rozprawę mogą przybyć wierzyciele w celu udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Sosnowiec, dnia 23 maja 1930 r.

Przewodniczący: (Podpis nieczytelny).
Sekretarz: (Podpis nieczytelny).

Chciał napisać powieść

I DLATEGO PLANOWAŁ NAPAD NA BANK.

Policja w Ołomuńcu aresztowała niedawno 18-letniego młodzieńca, nazwiskiem Fisa, który przygotowywał z kilku kolegami napad na filję banku czeskiego; napad był przygotowany do najdrobniejszych szczegółów. Fisa miał zastrzelić urzędników i opróżnić kasę. Na skutek anonimowego doniesienia, zamach nie doszedł do skutku.

— Ale nie dla pieniędzy chciałem włamać się do banku — tłomaczył się Fisa w więzieniu — tylko dla doznania wrażeń. Będąc małoletni, dostałbym niewielką karę, a w więzieniu mógłbym napisać powieść o mym wypadku i w ten sposób uzyskałbym sławę..

25.000 dolarów

ZA NIEBIESKĄ GEORGINJĘ.

Georginja jest rośliną, która oddawna stała się przedmiotem specjalnych zabiegów sztuki ogrodniczej. Skończyło się na tem, że z niepozornego kwiatu wyhodowano, dzięki długim staraniom, kilkaset najpiękniejszych odmian, przypominających chryzantemy i w niczem nie podobnych do dawnych, brzydkich, po chłopskich ogrodach spotykanych „pomponów". Wiadomo jednak, że georginja jest biała i czerwona oraz żółta we wszystkich odcieniach. Wszelkie usiłowania wyhodowania georginji niebieskiej, dotychczas były bezowocne, mimo, iż pewien nowojorski ogrodnik ogłosił cennik, w którym mówi o 15.000-cach gatunków georginji. Pewien amerykański miljoner rozpisał konkurs na georginję niebieską, wyznaczając nagrodę 25.000 dolarów dla szczęśliwego hodowcy, któremuby się ten eksperyment powiódł. W konkursie mogą wziąć udział wszyscy ogrodnicy świata.

Zamiast parowców żaglowce.

Ciekawy wyścig na oceanie.

Z portu Wallaroo, w Australji południowej, wypłynęło jednocześnie kilka wielkich żaglowców, naładowanych pszenicą australijską, współzawodnicząc, który z nich pierwszy dopłynie na miejsce przeznaczenia, t. j. do portu angielskiego Falmouth.

I oto z portu tego donoszą pod datą 16 maja, że dnia tego przybył do Falmouth, zdobywając palmę pierwszeństwa, jeden z tych ścigających się okrętów, czteromasztowiec „Herzogin Cecillie", po stu dziesięciu dniach podróży.

W czasach dzisiejszych, gdy parowce wypierają coraz bardziej okręty żaglowe, niezwykły, a zarazem majestatyczny widok przedstawiał ten piękny czteromasztowiec, wpływający ze wszystkiemi żaglami rozwiniętemi do zatoki Falmouthu. Godne jest przytem uwagi, że zwycięskim tym okrętem dowodzi najmłodszy z kapitanów floty handlowej, S. Erickson, liczący dopiero 26 lat.

Oprócz „Herzogin Cecille" w wyścigu tym uczestniczy jeszcze pięć żaglowców, również czteromasztowych: „Melbourne", „Pommern", „Beatrice", „Lawhill" i „Archibald Russell". Za wyjątkiem „Beatrice", która jest okrętem szwedzkim, wszystkie inne płyną pod flagą finlandzką.

„Herzogin Cecille" liczy 28 lat i wygrała już trzy takie wyścigi oceanowe w ciągu ostatnich trzech lat, przepływając przestrzeń, dzielącą Australję od Anglji w 103, 96 i 88 dni. Tym razem podróż jej trwała 3 dni dłużej, niż w roku ubiegłym, do czego przyczyniło się i to, że port Wallaroo leży o dwa dni drogi dalej, niż port Pirie, z którego wypłynęła w roku zeszłym.

Żaglowiec ten przywiózł do Anglji 22.800 worków, t. j. 4.218 ton pszenicy australijskiej.

Kapitan Erickson opowiada, że pomimo ciszy, którą napotkał na oceanie Spokojnym, a następnie słabych wiatrów, zdołał okrążyć przylądek Horn po 21 dniach podróży z Wallaroo. Cała załoga, dbając o reputację swego okrętu, jako najszybszego żaglowca na świecie, dokładała wszelkich wysiłków, aby każdy cal jego ożaglowania był w ciągłem użyciu.

Żona, po sprzeczce do męża:
— Powrócę do rodziców!
— Masz pieniądze na drogę — odpowiada zirytowany mąż.
Żona, przeliczywszy wręczoną jej kwotę, ze złością:
— Przecież to nie starczy na powrót!

Fred i ja losowaliśmy, kto się ma z tobą ożenić. Los przypadł na mnie.
Lulu: — A zatem ty wygrałeś?
— Nie, przegrałem.

MARY ROBERTS RINEHART.

Adwokat i miłość.

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

74) —

Burton dał mu kieliszek wódki, bo ledwie się trzymał na nogach, i zjechaliśmy razem windą. Czułem głęboką pogardę dla naszej ofiary i dla siebie. Że położenie Wardropa było krytyczne, nie ulegało wątpliwości. Podejrzenie, że to on właśnie zabił Fleminga, aby ukryć kradzież pieniędzy, narzucało się z nieodpartą siłą.

Trudno było uwierzyć, żeby niewinny człowiek mógł wpaść w stan takiej depresji. Później jednak doświadczenie dało mi poznać, że to się zdarza i obecnie mógłbym wymienić kilkunastu ludzi, którzy pod wpływem publicznej niechęci popadli w obłęd, zostali sparaliżowani, a nawet umarli. Traktujemy bliźnich obojętnie, dopóki się nie obrócą przeciwko nam.

Burton umówił się zgóry ze specjalistą, którego znał. A może i nie znał? Posiadał bowiem wrodzoną zdolność zawierania znajomości i przyjaźni, czego dowodem było podbicie Letycji i Wardropa. Pomimo, że było już po godzinach przyjęć, doktór czekał.

Był to ogromny mężczyzna w jasnym garniturze, co potęgowało jeszcze wrażenie jego rozmiarów, jasnowłosy, łysawy i ogromnie bystrooki. Robił od pierwszego wejrzenia sympatyczne wrażenie, miał dźwięczny głos i zdumiewająco lekkie ruchy.

Zaczął od tego, że wyprawił Wardropa do gabinetu badań i kazał mu zdjąć płaszcz i kołnierzyk, poczem zwrócił się do nas, trzymając w ręku zapisaną kartkę.

— Mam tu wszystkie dane od pana Burtona — rzekł. — Naturalnie niewiele to ma wspólnego z moim zawodem. Specjalista chorób nerwowych tyle wie o psychoterapji, co stroiciel fortepianów o technice muzycznej. No, ale to metoda Munsterburga, dzięki której udało mi się osiągnąć parokrotnie dobre rezultaty! Zbadam go najprzód, a potem gdy zadzwonię, jeden z panów będzie mógł wejść. Pan jest dziennikarzem?

— Adwokatem — zaprzeczyłem lakonicznie.

— Dziennikarz, prawnik czy lekarz — przerwał Burton — wszyscy tuczymy się na ludzkiej niedoli, nieprawdaż?

— Niebardzo tuczymy — poprawiłem. — Żyjemy z niedoli.

Doktór mrugnął za szkłami binokli.

— Nigdy jeszcze nie spotkałem adwokata, którýby się przyznał, że ma dobre dochody — rzekł. — Z nami lekarzami o wiele gorzej. Mamy takie same wykształcenie, pracujemy o wiele ciężej i zarabiamy dziesięć razy mniej. Przeciętny, zamożny obywatel zapłaci swemu obrońcy dziesięć tysięcy dolarów, żeby go uratował od półrocznego więzienia, ale niech lekarz zażąda stu dolarów za to, że go uchronił przed piekłem, gotów podnieść dziki lament, że go obdzierają ze skóry! Który z panów będzie mi asystował? Uważam, że dwóch byłoby zawiele.

— Niech będzie mecenas — ustąpił Burton.— Ale i ja się wszystkiego dowiem. Doktór obiecał.

Zwykłe badanie trwało krótko. Kiedy weszdłem, Wardrop stał przy oknie, wyglądając na ulicę. Doktór pisał przy biurku. Podał mi kartkę tak, że tego nie zauważył.

„Badanie będzie się opierało na asocjacji pojęć. Niech pan uważa, jak prędko, po wymówionym przezemnie wyrazie, będzie następowała odpowiedź. Często wychodzą w ten sposób najaw fakty, o których pacjent zapomniał. Wahanie przed odpowiedzią wskazuje na próbę przemilczenia".

— Panie Wardrop — rzekł lekarz — proszę teraz usiąść tutaj!

Przysunął krzesło do stołu dla Wardropa, a sam usiadł po drugiej stronie. Ja zająłem miejsce obok Henryka, trochę za nim, w punkcie, z którego mogłem śledzić wygodnie wymizerowany profil pacjenta i ruchy specjalisty.

Na stole stał mały instrument elektryczny, podobny do zegara. Anderson przykręcił do niego dwa druty, zakończone czarnemi, gumowemi ustnikami.

— Zaczynamy badanie, panie Wardrop — oznajmił. — Ogólny stan pańskiego zdrowia jest zadawalający. Co się tyczy obłędu, to niema nawet o czem mówić. Jest pan najzupełniej normalny, tylko że ciało i mózg nie wyczerpują jeszcze całej kwestji dobrego samopoczucia. Innemi słowy, przeżył pan jakąś burzę i niektóre druty t. j. nerwy zostały zerwane. Proszę, niech pan to włoży między wargi. O, widzi pan, tak jak ja! Będę teraz mówił różne wyrazy bez związku, a pan będzie mi na nie odpowiadał możliwie prędko, bez namysłu, asocjacjami, jakie się panu nasuną. Naprzykład gdy ja powiem „hałas", pan będzie mi mógł odpowiedzieć „ulica", „orkiestra", „bęben" lub coś w tym rodzaju. Rozumie pan, asocjacja pojęć? Tylko prędko, proszę bez wahania!

(D. c. n.)

Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywcze Pracowników T-wa „Hrabia Renard" w Sosnowcu z odpowiedzialnością udziałami

zawiadamia pp. członków, że w dn. 1-go czerwca 1930 o godzinie 2 popołudniu w pierwszym terminie lub o godzinie 3 popołudniu w drugim terminie w lokalu Sokolni przy ul. Szkolnej 4 w Sosnowcu odbędzie się

ROCZNE WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW

1) zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego
2) odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania
3) sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za 1929 rok
4) zatwierdzenie bilansu i rachunku Strat i Nadwyżek za 1929 r.
5) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
6) projekt budżetu na 1930 rok
7) wybór członków Zarządu i Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących
8) wolne wnioski złożone w terminie statutem przewidzianym.

2709 **ZARZĄD**

Sosnowiec, dn. 23 maja 1930 roku.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu w składzie: Przewodniczący: S. Muchanow, Sędziowie: J. Płocka, F. Janson, wyrokiem z dnia 16 maja 1930 r. Nr. ZH. 38-30 postanowił: 1) Ogłosić upadłość Aronowi Koplowiczowi handlującemu pod firmą „A. Koplowicz" w Będzinie, oznaczając datę otwarcia upadłości tymczasowo na dzień 25 stycznia 1930 roku, wyznaczyć Sędzią Komisarzem Sędziego handlowego F. Jansona, kuratorem masy adwokata Juljana Kowalskiego, 3) opieczętować cały majątek upadłego gdziekolwiek się znajdzie, 4) osadzić upadłego w areszcie dla dłużników. Na oryginale właściwe podpisy.

Podając to do publicznej wiadomości, wzywam wszystkich wierzycieli wyżej wymienionej firmy, aby stawili się dnia 30 maja 1930 r. o godz. 10-ej w Sali Zapasowej Sądu Okręgowego w Sosnowcu celem utworzenia listy wierzycieli oraz dokonania wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego upadłości.

(—) Sędzie Komisarz
Za zgodność

Dr. JULJAN KOWALSKI, ADWOKAT W SOSNOWCU, UL. TARGOWA 8.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Plac pod budowę, nadający się na działki, do sprzedania przy ul. Wschodniej. Wiadomość: Andrzej Siwecki, Sosnowiec, ul. Zagórska l. 3. 2731

Magiel wrocławską w dobrym stanie, bardzo tanio do sprzedam. H. Sztibel, Będzin Zamkowa 3.

Do sprzedania pies wilczur Wojkowice Komorne kop. Jowisz W. Łukasik.

Jadalnię i sypialnię jasny dąb, sprzedam. Czeladź, Milowska 62, (pod „Skałką") m. 3 godz 5 - 7. 2699-2

Tanio sprzedam sklep galanteryjno-łokciowy z mieszkaniem. Sosnowiec, Racławicka Nr. 11. 2686

Otomanę, kozetkę, materace sprzeda zakład tapicerski Fiszofa Sosnowiec Ostrogórska 7. 2708

Uprzęże nowe wyjazdowe na konie, siodła do konnej jazdy. Stary Sosnowiec ul. Prosta 1 2706

Samochód osobowy, otwarty, angielski Napier 75 P. S. używany w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Katowice Hotel Savoy u portjera. 2650

Wanny, nasiadówki sprzedaję, wynajmuję i zamieniam, oraz przyjmuję roboty w zakres blacharstwa wchodzące Mistrz blacharski Bernard Palka Sosnowiec Długa 22 tel. 70 2712

Fortepian sprzedam do nauki 400 zł. Sosnowiec, Sielecka 6 sklep. 2716

Maszyny do szycia najtaniej można kupić i na dogodnych warunkach, okazyjnie gramofon walizkowy Rower mało używany sprzedam. Sosnowiec, Narutowicza 20 w targu Sieleckim Harlak. 2729

Tokarka mało używana rozpiętość kłów 1000 wzniesienie 150 z mostkiem okazyjnie do sprzepania. Sosnowiec Piłsudskiego 54. 2618-3

Austro-Daimler torpedo 4-osobowe w dobrym stanie z nowemi zapasowemi częściami do sprzedania. Wiadomość Będzin, Kościuszki 22, Brocn. 2569

Sprzedam gienerator, szkło wannowe i wagę wozową. Sosnowiec, ul. Ostrogórska 4, telefon 9-86. 2675-3

POSADY i PRACE

Sierota inteligentna chętnie zajmie się dziećmi lub starszą osobą na wyjazd, miejscowość kuracyjna za utrzymanie. Zgłoszenia Dąbrowa Gorn. Filja Kurjera Zachodniego pod Sierota. 2635

W biurze kantorze lub majątku poszukuję pracy jako sekretarz lub pomoc. Zgłoszenia Siedliszowice 27. poczta Pradła. 2679

Kucharka z dobremi świadectwami w średnim wieku, może być samodzielna poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje Administracja pod „Kucharka". 2687

Przyjmie zastępstwo na miesiąc czerwiec biegła maszynistka, stenografująca, posiadająca praktykę biurową. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera pod „Pilna" 2710

Majster Stolarski Meblowo-budowlany z dyplomem i kilkuletnią praktyką, energiczny, trzeźwy i uczciwy, znający kalkulacje i maszyny wszelkiego typu do obróbki drzewa, poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do „Kurjera Zachodniego" Sosnowiec pod „Majster". 2726

Stenotypistka ze stenografją polską, możliwie i niemiecką, z praktyką, poszukiwana do biura technicznego. — Zgłoszenia do biura J. Hlawskiego, pod „100" 2732

LOKALE

Poszukuję pokoju z oddzielnem wejściem od zaraz. Zgłoszenia do „Kurjera Zachodniego" 2715

3 względnie 2 pokoje z kuchnią i pełnym komfortem w centrum Sosnowca lub blisko tramwaju poszukiwane. Zgłoszenia: Sosnowiec, tel. 73. 2733

Pokój na biuro w Dąbrowie potrzebny. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" Będzin telef. 7-90.

Gdynia na lato niedrogo 1-2 pokoje, widok na morze, prawo używalności kuchni. Zawiercie, 3-go Maja 1 Urbanowiczowa. 2718

Dwa pokoje z kuchnią i pojedynczy pokój przy ul. Marjackiej do wynajęcia. Wiadomość ulica Nowopogońska 16 u gospodarza. 2701

Trzy pokoje z kuchnią w starym domu do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza ulica Nowopogońska 16. 2702

Pokój z kuchnią, przed pokojem i wygodami, oraz pojedynczy pokój do wynajęcia. Prosta 12 (boczna Piłsudskiego) u gospodarza. 2671

W Sosnowcu zaraz do objęcia: 6 pokoi, 2 pokoje z kuchnią (wszystkie wygody), lokal przemysłowy, lokal na garaże lub fabryczkę, piekarnia z całkowitem urządzeniem w pełnym ruchu, sklep w pierwszorzędnym punkcie. Wiadomość Administracja. 2989-4

Słoneczne mieszkanie 4 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami do wynajęcia ul. Robotnicza 1. Pawlik. 2564-3

Jest do wydzierżawienia nowowybudowany dom, nadający się na kino w Zawierciu. Wiadomość „Kurjer Zachodni" w Zawierciu. 2669

NAUKA I WYCHOW.

Konwersacja i nauka języka niemieckiego. Sosnowiec, skrzynka poczt. 75. 2667

ZGUBIONE DOKUMENTY

Holcman Mordka zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną przez biuro Zawiercie. 2717

Frajdla Lewin zgubiła książkę Kasy chorych Nr 206251 2700

„Drukowano farbą rotacyjną Fabryki Farb Drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie"

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — **Filie:** BĘDZIN, Małachowskiego 7, Tel. 7.90. DĄBROWA, Sobieskiego 9. Tel. 1.23 — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI